

POLSKA

Plan B premiera, czyli festiwal kłamstw i łamania prawa

Łamanie prawa, naruszanie konstytucji, w tym roli i uprawnień prezydenta, to stały arsenał walczącej demokracji Tuska i do tego będzie sprowadzał się jego plan B ogłoszony po zwycięstwie Karola Nawrockiego – mówi Marcin Warchoń. – Tusk nie potrafi inaczej zarządzać niż przez konflikt, a jego naczelnym celem jest władza, a nie interes Polski – mówi Paweł Jabłoński. Politycy PiS przypominają, że Tusk łamał już konstytucję i naruszał prerogatywy prezydenta, np. odwołując ambasadorów czy powołując nielegalnie Dariusza Korneluka. – Czekają nas festiwal kłamstw, łamania prawa i kontynuacja przemysłu pogardy. To jest ten plan – mówią rozmówcy „Codziennej”. s.4

codziennie

Gazeta Polska



CORAZ MOCNIEJSZE TARCIA
W KOALICJI 13 GRUDNIA

TUSK WALCZY O PRZETRZWANIE

s.3

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLSKA

Wina rządu i Tuska. Przegranii przerzucają się oskarżeniami

Rafał Trzaskowski nie zmobilizował obozu anty-PiS, a na kandydata KO zgłoszowało o ponad 1,3 mln obywateli mniej niż w 2023 r. Od niedzieli w KO trwa polowanie na winnego. Politycy KO winią sztab i wskazują na błędy. Ludzie Trzaskowskiego mówią o zaangażowaniu premiera Donalda Tuska i winie rządu. s.5

POLSKA

Agencja ochraniająca Trzaskowskiego bez koncesji

Agencja Cerber, która ochraniała kampanijne imprezy Rafała Trzaskowskiego, w tym debatę w Końskich, nie posiada ważnej koncesji. Ochroniarze – część z nich była zamaskowana i nie mówiła po polsku – przepychali dziennikarzy, nie dopuszczali członków sztabów na teren hali. s.6

PROCES W SPRAWIE AFERY MELIORACYJNEJ

Senator Gawłowski doczeka się wyroku. Chodzi o 733 tys. łapówki

Sąd Okręgowy w Szczecinie zamknął przewód sądowy w procesie dotyczącym afery melioracyjnej. To największa korupcyjna afera w historii polskiego samorządu. Usłyszała w niej zarzuty ponad setka osób, w tym Stanisław Gawłowski, który pełniąc funkcję sekretarza stanu w rządzie PO-PSL, przyjął co najmniej 733 tys. zł łapówki, w tym dwa zegarki i apartament w Chorwacji. s.6



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Środa 04/06/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #107 (3949) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodziennie

x.com/GPCodziennie

facebook.com/GPCodziennie

GPCodziennie.pl





Marek Sawicki

marszałek senior, poseł Trzeciej Drogi, wypowiedź z Polsatu News

„Jeśli koń się zgrał i nie ciągnie, to się zmienia konia, a nie podstawia mu się drugi, trochę lżejszy wóz. Jeśli Tusk po 1,5 roku rządzenia nie widzi przerostu biurokracji i problemu z niedecyzyjnością tego rządu, to znaczy, że nie nadaje się na premiera.”



POGODA

Środa 04.06 Przejścia, burze

WSCHÓD słońca 04:18 ZACHÓD słońca 20:51

Imieniny obchodzą: Aleksander, Bratun, Dacjan, Franciszek, Gostimil, Karol, Karp, Kwiryn, Kwiryna, Lena, Metrofan, Niepelka, Optat, Pacyfik, Saturnina, Skarbisław

Gdańsk	23°C	17°C
Lublin	24°C	17°C
Katowice	28°C	20°C
Kraków	27°C	19°C
Łódź	27°C	20°C
Poznań	27°C	16°C
Warszawa	26°C	20°C
Wrocław	27°C	16°C

Czwartek 05.06 Przejścia, burze

WSCHÓD słońca 04:18 ZACHÓD słońca 20:52

Imieniny obchodzą: Bonifacy, Dobrociech, Dobromil, Emilia, Genadiusz, Hildebrand, Hildebranda, Igor, Jakub, Nikanor, Nikanora, Waleria, Walter, Zenaida

Gdańsk	18°C	15°C
Lublin	23°C	19°C
Katowice	25°C	16°C
Kraków	25°C	15°C
Łódź	24°C	17°C
Poznań	23°C	16°C
Warszawa	25°C	20°C
Wrocław	23°C	15°C

MAREK BOBER

Partner Białego Domu

Kurt Zindulka podsumował polskie wybory na portalu Breitbart: „Nawrocki prowadził kampanię jako populistą w stylu Trumpa i chrześcijański tradycjonalista, odróżniając się od swojego liberalnego przeciwnika w kwestiach takich jak ideologia LGBTQ+, sensacyjnie umieszczając tęczaową flagę na podium Trzaskowskiego podczas debaty transmitowanej w telewizji ogólnokrajowej”. Przypomniał, że Karol Nawrocki ustawił się bardziej na prawo od ostatniego rządu PiS. Krytykował masową imigrację i twierdził, że „przyjmowanie islamskich imigrantów jest zawsze złe”. Wystąpił również stanowczo przeciwko Zielonemu Ładowi. Jedno nie ulega wątpliwości: jeśli chodzi o Polskę, na pewno pierwszym, a być może jedynym partnerem Białego Domu i samego Donalda Trumpa będzie prezydent, a nie premier.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RYBICKI

Tusk potrzebował Trzaskowskiego

Na początku ubiegłego tygodnia Donald Tusk zaliczył rajd po mediach, w historycznym tonie namawiając do głosowania na Rafała Trzaskowskiego. Teraz, gdy wiemy, jaki był wynik wyborów, zachowanie Tuska jest tym bardziej warte analizy. Wielu komentatorów (i to nawet niektórzy spośród tych wspierających obecny rząd) twierdzi, że Tusk tak silnie zaangażował się w kampanię, aby... zaszkodzić Trzaskowskiemu, którego ma skrajnie nie znosić. Według zwolenników tej teorii Tuskowi nie zależało na zwycięstwie kandydata Platformy. Nie wydaje mi się, żeby tak było. Tusk być może faktycznie nie lubi Trzaskowskiego. Ale on potrzebował jak tlen tego, by jego zastępca został prezydentem. Niewątpliwym celem Tuska jest wprowadzenie w Polsce systemu niemalże autorytarnego i rozprawa z opozycją. Tak by nikt nie mógł stanąć na drodze włączenia Polski w skład berlińsko-brukselskiej federacji eurolandów. Trzaskowski jako prezydent ochoczo pomógłby w dziele inkorporacji Polski. Nawrocki z pewnością Tuskowi nie pomoże.

Leszek
GalarowiczPrawdziwy
fighter

Karol Nawrocki wygrał, choć zdawało się, że to misja wręcz niemożliwa. Wiele z nas zadaje sobie pytanie, co zdecydowało o jego zwycięstwie. Po pierwsze, mieliśmy do czynienia z rywalizacją kandydata prawdziwego z plastikowym. Po drugie, Karol Nawrocki – w przeciwieństwie do głównego konkurenta – nie skupiał się wyłącznie na kampanii negatywnej, ale wysuwał konstruktywne propozycje. Miał jasne, sprecyzowane poglądy, a konkurent zmieniał je tak często, że trzeba było zastanawiać, która jego wersja zostaje wystawiona w wyborach. Debaty dobitnie pokazały też, jak często Trzaskowski był przyłapywany na kłamstwie. Wreszcie na finiszu kampanii szef IPN dostał wsparcie od Donalda Tuska, który z niezrozumiałych względów włączył się w kampanię Trzaskowskiego, kompromitując siebie i partyjnego kolegę, gdy podpierał się autorytetem patocelebryty. To wszystko nie miało by jednak znaczenia, gdyby nie fakt, że Karol Nawrocki okazał się kandydatem, który wykonał gigantyczną pracę, świetnie prezentował się w debatach, potrafił zjednać sobie przychylność wyborców Konfederacji i okazał się prawdziwym fighterem, który nie dał się złamać ciosami poniżej pasa.

Piotr
NisztorUkład w KGHM
trzyma się mocno

Dzień po wygranych przez Karola Nawrockiego wyborach prezydenckich rozstrzygnięty został konkurs na członków zarządu kontrolowanego przez skarbu państwa miedziowego giganta KGHM. Nadzorujący koncern wice-minister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki skutecznie dopilnował, aby nic się nie zmieniło. W dalszym ciągu prezesem jest więc Andrzej Szydło, a wiceprezesem Piotr Stryczek. Oznacza to, że nieformalny wpływ na decyzje podejmowane w KGHM ma w dalszym ciągu multimilioner z Dolnego Śląska Marian Urbaniak, zarabiający miliony na spółkach z grupy miedziowego giganta. W programie śledczym Republiki „Ścisłe jawne” ujawniliśmy, jak wygląda stworzony pod okiem Kropiwnickiego układ polityczno-biznesowy w miedziowym gigancie. Jak widać, nikomu, w tym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zupełnie to nie przeszkadza. Sytuacja może się zmienić, gdy w ramach rekonstrukcji Kropiwnicki straci stanowisko. Wówczas parasol, jaki rozciąga nad ekipą Urbaniaka, której emanacją w zarządzie KGHM jest wiceprezes Stryczek, może zostać zwinięty. Chociaż Księżstwo Lubieńskie od lat rządzi się swoimi prawami i nikomu od lat nie zależy, aby cokolwiek się tam zmieniło.



„DOŚĆ ULEGANIA, DOŚĆ KLĘCZEK”

DEMONSTRACJA \ Niemcy muszą zdawać sobie sprawę z tego, że muszą ponieść konsekwencje II wojny światowej. Że polski naród w tych wyborach, w których wygrał Karol Nawrocki, powiedział: dość ulegania, dość klęcezek, powstajemy i walczymy o własne interesy – mówi podczas protestu przed ambasadą niemiecką w Warszawie Robert Bąkiewicz.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 4 CZERWCA 2025

3

POLITYKA \ Coraz mocniejsze tarcia w koalicji 13 grudnia

Tusk walczy o przetrwanie

Zgodnie z żądaniem premiera Donalda Tuska Sejm jeszcze na trwającym dzisiaj posiedzeniu miał udzielić jego gabinetowi wotum zaufania, jednak ostatecznie termin ten został przeniesiony na przyszły tydzień. Z nieoficjalnych informacji wynika, że sytuacja w obozie rządzącym jest na tyle napięta, iż nie jest przesądzone, że szef koalicji 13 grudnia uzyskałby poparcie pozwalające mu utrzymać władzę. – Premier zapowiedział, że teraz ma się wziąć do roboty, czyli – jak rozumiem – sam przyznaje, że przez ostatnie półtora roku ten rząd nie pracował. W związku z tym należy sobie zadać poważne pytanie, czy warto dalej realizować tę koalicję z tym premierem na czele – mówi w rozmowie z „GPC” poseł Marek Sawicki z PSL. Z kolei opozycja zadeklarowała, że jest gotowa poprzeć wniosek o utworzenie rządu technicznego, w skład którego mieliby wejść niezależni eksperci.

Jan Przemyski

W poniedziałek wieczorem prezes PiS Jarosław Kaczyński w reakcji na wynik wyborów prezydenckich skierował zarówno do innych podmiotów na opozycji, jak i mniejszych ugrupowań tworzących koalicję rządzącą propozycję powołania rządu technicznego, który zastąpiłby gabinet Donalda Tuska. W jego skład mieliby wejść eksperci uzgodnieni z partiami, które poparłyby tego typu rozwiązanie.

Kilkadziesiąt minut później nielegalna TVP wyemitowała przemówienie lidera koalicji 13 grudnia, w którym poinformował, że zwróci się do Sejmu o wotum zaufania dla swojego obozu. Jednocześnie dał on do zrozumienia swoim koalicjantom, że oczekuje od nich pełnej lojalności.

Manewr przetestowany w przeszłości

Warto przypomnieć, że to nie pierwszy raz, gdy Tusk decyduje się na manewr z wotum zaufania. Z takim samym wnioskiem wystąpił w 2012 r., gdy notowania jego środowiska dramatycznie spadały ze względu m.in. na aferę Amber Gold czy pogarszające się wyniki gospodarcze. Również w 2014 r. Sejm udzielał wotum zaufania gabinetowi Tuska, a wówczas spowodowane to było narastającym kryzysem związanym z ujawnieniem afery taśmowej.

Również i tym razem szef PO chciał szybko zmobilizować parlament, a pierwotne plany zakładały, że głosowanie nad wotum zaufania odbędzie się na trwającym właśnie posiedzeniu Sejmu (najprawdopodobniej w środę). Jednak zanim jeszcze marszałek Szymon Hołownia przedstawił harmonogram prac izby wyższej, w sejm-



Należy sobie zadać poważne pytanie, czy warto dalej realizować tę koalicję z tym premierem na czele. W związku z tym może zamiast wotum zaufania to będziemy głosowali nad konstruktywnym wotum nieufności – mówi w rozmowie z „GPC” poseł Marek Sawicki z PSL
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

mowych kuluarach pojawiły się plotki o tym, że wcale nie jest przesądzone, iż gabinet Tuska zdobędzie wystarczającą liczbę głosów, aby utrzymać się przy władzy. Niedługo później oficjalnie poinformowano, że głosowanie nie odbędzie się w bieżącym tygodniu, a na zwołanym dodatkowo posiedzeniu w dniach 10–11 czerwca.

Jeszcze przed ogłoszeniem oficjalnego terminu rozstrzygnięcia wotum zaufania strategię obroną przez Tuska skomentował lider opozycji Jarosław Kaczyński. – To próba podtrzymania swojej pozycji po przegranych wyborach. Gdyby te wybory były równe, to można by powiedzieć, że to była niewielka przewaga, ale ponieważ one były radykalnie nierówne, w istocie przeprowadzone w sposób skandaliczny z punktu widzenia demokracji, to można powiedzieć, że to jest bardzo duża przewaga po naszej stronie, skoro przy takiej przewadze medialnej, finansowej i takich metodach, jakich

użyli, mimo wszystko myśmy wygrali – powiedział dziennikarzom w Sejmie prezes PiS.

Awantura w koalicji 13 grudnia

„Codzienna” była obecna w Sejmie, aby dopytać parlamentarzystów, jak wyglądają rozmowy zakulisowe w koalicji rządzącej i dlaczego ostatecznie głosowanie nad wotum zaufania zostało przeniesione na kolejny tydzień. Zdania były mocno podzielone. – Sądzę, że przesunięcie tego wniosku na przyszły tydzień wiąże się z tym, że pan premier wziął pod uwagę słowa marszałka Hołowni, że zanim głosowanie zostanie przeprowadzone, to muszą zostać spełnione pewne rzeczy, o których mówimy głośno w koalicji. Natomiast nie spodziewam się żadnego wyłomu w naszym obozie. Głosowanie będzie rzeczą techniczną, większość w Sejmie jest znana i ona się nie zmieni do kolejnych wyborów parlamentarnych – powiedział „GPC” poseł Rafał Kasprzyk z Polski 2050.

Całkowicie odmienne zdanie ma na ten temat poseł Marek Sawicki z PSL. – Dlatego to głosowanie jest zaplanowane za tydzień, a nie na obecnym posiedzeniu Sejmu, bo musimy się poważnie zastanowić nad tym, co w poniedziałek powiedział pan premier Tusk. On w trzech minutach powiedział nie mniej i nie więcej. Teraz ma się wziąć do roboty, czyli – jak rozumiem – sam przyznaje się do tego, że przez ostatnie półtora roku ten rząd nie pracował. Dlatego należy sobie zadać poważne pytanie, czy warto dalej realizować tę koalicję z tym premierem na czele. W związku z tym może zamiast wotum zaufania to będziemy głosowali nad konstruktywnym wotum nieufności – powiedział nam poseł Sawicki. Naszego rozmówcę zapytaliśmy też, czy na ten moment zdecydował, czy będzie głosował za czy przeciwko ewentualnemu wotum zaufania dla gabinetu Donalda Tuska. – Na tę chwilę niczego nie przesądzam – przekazał

nam jeden z czołowych polityków PSL.

Informacje o coraz większych napięciach w obozie władzy docierają także do przedstawicieli mniejszych ugrupowań opozycyjnych. Swoją opinią na ten temat podzielił się z „Codzienną” wicemarszałek Sejmu z Konfederacji Krzysztof Bosak. – Szymon Hołownia wprost zakomunikował, że jego ugrupowanie może nie poprzeć wotum zaufania, więc sądzę, że wewnątrz koalicji rządzącej odbywa się liczenie szabel. Konfederacja oczywiście będzie głosowała przeciwko wotum zaufania dla gabinetu Donalda Tuska – powiedział „GPC” Krzysztof Bosak. Dopytaliśmy również, czy w najbliższych dniach planowane są rozmowy z PiS ws. propozycji utworzenia rządu technicznego. – Jak się rozszypie koalicja rządząca, to będziemy się zastanawiać nad tym pomysłem – odpowiedział nam jeden z liderów Konfederacji.

„Tusk jest w głębokim kryzysie”

O analizę tej sytuacji poprosiliśmy eksperta ds. politycznych, politologa i psychologa społecznego prof. Norberta Maliszewskiego. – Donald Tusk jest w głębokim kryzysie. Do stał od wyborców czerwona kartkę, ale pomimo to stara się być liderem na boisku. Robi dobrą minę do złej gry i z pewnością nie będzie mu łatwo teraz rządzić – mówi nam prof. Maliszewski. – Widzę w tej sytuacji trzy możliwe scenariusze. Pierwszy zakłada, że bardziej doświadczeni parlamentarzyści, dostrzegając, iż premier otrzymał poważne ostrzeżenie od wyborców, zaczynają prowadzić własną grę, której celem jest poszerzenie wpływów lub przynajmniej zachowanie status quo. Drugi scenariusz przewiduje, że negocjacje, jak to często bywa, mogą nie pójść po myśli lidera koalicji rządzącej, co w konsekwencji może doprowadzić do utraty władzy przez Donalda Tuska. Trzeci wariant zakłada, że koalicjanci osiągną porozumienie, ale będzie to zgniły kompromis, który pozwoli im jedynie utrzymać się przy władzy, tworząc jednak destrukcyjny sojusz. W obliczu procedury nadmiernego deficytu ta koalicja i tak nie będzie w stanie realizować swoich obietnic, więc znajdzie się na równi pochyłej aż do kolejnych wyborów parlamentarnych – ocenia ekspert.

WYBORY \ Łukasz Pawłowski, szef Ogólnopolskiej Grupy Badawczej, opublikował w mediach społecznościowych wykres poparcia dla kandydatów w wyborach prezydenckich od otwarcia do zamknięcia lokali wyborczych, z którego wynika, że to Karol Nawrocki cieszył się w ciągu całego dnia większym poparciem niż Rafał Trzaskowski.

POLITYKA \ Zapowiedzi Tuska po zwycięstwie Nawrockiego

Plan B premiera, czyli festiwal kłamstw i łamanie prawa

Łamanie prawa, naruszanie konstytucji, w tym roli i uprawnień prezydenta, to stały arsenał walczącej demokracji Tuska i do tego będzie sprowadzał się jego plan B ogłoszony po zwycięstwie Karola Nawrockiego – mówi Marcin Warchoń. – Tusk nie potrafi inaczej zarządzać niż przez konflikt, a jego naczelnym celem jest władza, a nie interes Polski – mówi Paweł Jabłoński. Politycy PiS przypominają, że Tusk łamał już konstytucję i naruszał prerogatywy prezydenta, np. odwołując ambasadorów czy powołując nielegalnie Dariusza Korneluka. – Czekamy nas festiwal kłamstw, łamanie prawa i kontynuacja przemysłu pogardy. To jest ten plan – mówią rozmówcy „Codziennej”.

Jarosław Molga

Worendziu w nielegalnej TVP premier Donald Tusk zapowiedział, że jest już gotowy plan działań koalicji po zwycięstwie Karola Nawrockiego. Jak mówił, plan awaryjny, zakładający trudną kohabitację, jest przygotowany, przyznał, że trudno z góry zakładać, jaka będzie postawa nowego prezydenta. Zadeklarował, że gdyby wykazał chęć współpracy, „będzie to pozytywne zaskoczenie, na które rząd odpowie z pełną otwartością”. I zaraz podkreślił: „Jeśli nie, nie ma już na co czekać. Ruszymy z robotą, bez względu na okoliczności, bo po to zostaliśmy wybrani”. Tusk stwierdził, że będzie przedkładać gotowe już projekty ustaw, ale jeśli trzeba, „będzie rządzić i podejmować decyzje, także przy próbującym blokować dobre zmiany prezydenckie”. „Doświadczenie już mamy” – mówił Donald Tusk.

Doświadczenie w łamaniu prawa

– Rzeczywiście Tusk i jego ekipa mają doświadczenie w łamaniu prawa. Premier tuż po zwycięstwie Karola Nawrockiego wprost mówi nie o współpracy, ale o walce z prezydentem. Nie szuka kompromisu i nie chce wyciągać wniosków w interesie państwa, tylko zapowiada, że nawet jeśli prezydent będzie przeciw, on „będzie podejmował decyzje”. To może oznaczać tylko jedno: festiwal łamania prawa, co

ta władza czyni od momentu jej przejęcia – mówi poseł PiS Marcin Warchoń. Przypomina, że po akcji nielegalnego przejęcia mediów publicznych mieliśmy do czynienia z lekceważeniem konstytucyjnych prerogatyw prezydenta, np. w przypadku masowego odwoływania ambasadorów przez Radosława Sikorskiego czy nielegalnego odwołania prokuratora krajowego Dariusza Barskiego i tym samym nielegalnego mianowania Dariusza Korneluka, który do dziś jest uzurpatorem, ponieważ prezydent nigdy nie wydał wymaganej prawem opinii na temat jego powołania (ponieważ Barski cały czas był legalnym PK – przyp. red.).

– Tusk potrafi wyłącznie zarządzać przez konflikt. Dlatego ten jego plan B jest w rzeczywistości planem A. Jedynym, jaki Tusk posiada i który w obliczu wygranej Karola Nawrockiego będzie kontynuowany i eskalowany. Będzie więcej kłamstw, więcej obchodzenia i łamania prawa i wreszcie przemysłu pogardy kierowanego w stronę Karola Nawrockiego – komentuje wystąpienie Tuska poseł PiS Paweł Jabłoński.

Chaos celem PO

Nasi rozmówcy wskazują, że przez półtora roku rządów ekipa Tuska nie posunęła do przodu żadnego z projektów rozwojowych Polski – od elektrowni jądrowej, przez kwestię zwiększenia potencjału obronnego, po CPK, który to projekt po prostu okrojono. Wszystkie projekty tego rządu

służą albo walce z opozycją, albo umacnianiu władzy tej ekipy i wdrażaniu rozwiązań ideologicznych. – W krótkim wystąpieniu Tusk znalazł czas na mówienie o rozliczeniach, a o tym, co jeszcze tę ekipę interesuje, świadczą ustawy, które obiecywał podpisać Trzaskowski, który miał zalegalizować bezprawie tej władzy – mówi Warchoń. Tylko jedna z ustaw, o której mówił Trzaskowski, dotyczyła ogółu obywateli – chodziło o ustanowienie kwoty wolnej od podatku w wysokości 60 tys. zł. Pozostałe ustawy to leżące w Trybunale Konstytucyjnym, wysłana tam przez prezydenta Dudę ustawa o mowie nienawiści i ustawa o „przywróceniu praworządności”, która wyklucza całą grupę sędziów i de facto pozwala władzy wykonawczej skonstruować wymiar sprawiedliwości zgodnie z kryteriami doboru politycznego, co narusza konstytucję. – Dyskryminacja sędziów, blokowanie powoływania nowych i wreszcie próby rządzenia za pomocą rozporządzeń i uchwał udających ustawy – to wszystko wprowadza chaos, ale właśnie na tym zależy ekipie Tuska – mówi Warchoń.

Posłowie PiS podkreślają, że nawet w przypadku ustaw, które nie obowiązują, ten rząd wprowadza aktami niższego rzędu regulacje tak, jakby te nieobowiązujące ustawy były prawem. Przykład to wytyczne Adama Bodnara, ministra sprawiedliwości, dla prokuratorów dotyczące zaostreżenia walki



Przez półtora roku rządów ekipa Tuska nie posunęła do przodu żadnego z projektów rozwojowych Polski – od elektrowni jądrowej, przez kwestię zwiększenia potencjału obronnego, po CPK | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

z tzw. mową nienawiści. Te wytyczne zakładają regulacje, które znajdują się w ustawie odesłanej przez prezydenta do TK. Podobnie wcześniej za pomocą rozporządzeń i wytycznych Izabela Leszczyna dokonywała zmiany ustawy o ochronie życia, wiedząc, że w Sejmie tej ustawy nie udało się zmienić. W ten sposób, mówią nasi rozmówcy, ta ekipa będzie próbowała „obchodzić” prezydenta.

Żądza władzy

– Cel jest prosty – wytrzymać pierwszy szok i uderzenie związane z przegraną w wyborach. Tusk jest teraz człowiekiem przegranym, przypartym do muru. Równocześnie jest jednak ogarnięty manią władzy, za jej utrzymanie jest gotowy wywołać wojnę polityczną. Tusk ma w ręku potężny instrument strachu. Wciągnął w swoją strategię szefów służb, prokuratura generalna, którzy posłusznie wykonują działania niszczące państwo polskie. W tej chwili chodzi o działania zmierzające do utrzymania obecnego systemu władzy w Polsce i istniejącego stanu rzeczy – uważa prof. Piotr Grochmalski, który tłumaczył portalowi Niezależna.pl, skąd u Tuska te zapowiedzi walki z prezydentem. Grochmalski przypomina, co premier zrobił na finiszu kampanii: – Zaangażował się w jej przebieg, próbował zniechęcić elektorat PiS poprzez wykreowanie narracji, że głosują na człowieka, który jest

sutenerem. To powtórka sytuacji z 2020 r., gdy podobną operację wysunęto przeciwko Andrzejowi Dudzie, przypisując mu m.in. pedofilię. To pokazuje, że Tusk był zdesperowany, widział, że Karol Nawrocki dobija z poparciem do Trzaskowskiego.

– Karol Nawrocki jako prezydent będzie miał szereg możliwości blokowania niekonstytucyjnych zapędów tego rządu. Jest dla tej ekipy groźny, ponieważ jako głowa państwa będzie prowadził odmienną politykę, np. jeśli chodzi o rolę i miejsce Polski w Europie, zwłaszcza w naszym regionie. W przypadku Tuska ma miejsce całkowite pominięcie projektu Trójmorza, nie mówiąc już o strategicznym partnerstwie z USA. Koncepcja Tuska i Sikorskiego dotycząca udziału w koncercie mocarstw europejskich (choć raczej kelnera, a nie pełnoprawnego uczestnika przy stole) z pominięciem Ameryki napotyka w osobie Nawrockiego potężną przeszkodę. Ten obóz władzy będzie chciał więc go zwalczać, tak jak robił to dotychczas, czyli próbując wmówić obywatelom, że nie jest godny prezydentury, że nie ma kwalifikacji moralnych i politycznych, a więc m.in. to oni, a nie on, mają jedyne prawo prowadzić politykę zagraniczną. Będzie więc trwała brudna kampania, która trwała w czasie wyborów – mówi „Codziennej” prof. Jacek Reginia-Zacharski.



POŻAR W KOALICJI 13 GRUDNIA

RZĄD \ Marszałek Sejmu Szymon Hołownia przekazał wczoraj, że w najbliższych dniach, prawdopodobnie w czwartek, powinno dojść do kolejnego spotkania liderów koalicji rządzącej.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



KTO NA CZELE RZĄDU TECHNICZNEGO?

CYTAT \ To nie byłby nikt taki, kto byłby traktowany jako premier jednej partii, więc trzeba taką osobę wynegocjować – oświadczył prezes PiS, pytany, kto mógłby zostać szefem rządu technicznego.

POLITYKA \ Przerzucanie odpowiedzialności za przegrane wybory

Wina rządu i Tuska. Przegrani przerzucają się oskarżeniami

Rafał Trzaskowski nie zmobilizował obozu anty-PiS, a na kandydata KO zgłosowało o ponad 1,3 mln obywateli mniej niż w 2023 r. Od niedzieli w Koalicji Obywatelskiej trwa polowanie na winnego. Politycy KO winią sztab i wskazują na błędy. Ludzie Trzaskowskiego mówią o zaangażowaniu premiera Donalda Tuska i winie rządu, który nic nie zrobił dla rolników, których można było pozyskać.

Jacek Liziniewicz

Wczoraj wchodzącego na salę sejmową ministra Sławomira Nitrasa przywitała burza oklasków. – Dziękujemy, dziękujemy – skandowali pod adresem sztabowca Rafała Trzaskowskiego posłowie PiS. I rzeczywiście na pracę zespołu prowadzącego kampanię narzekają politycy koalicji rządzącej. Jako błąd strategiczny wskazano m.in. nieprzejmowanie się Polakami za granicą. Przez całą kampanię nie zdołano zorganizować wizyty w dużych skupiskach naszych rodaków. Gorzkie słowa wysłuchuje również rząd. Zdaniem „Gazety Wyborczej” nie zrobiono nic, aby pozyskać głosy rolników. Ich zdaniem grupa ta przy stworzeniu odpowiedniej polityki mogłaby być do pozyskania na poziomie 400 tys. głosów. To w połączeniu z większą mobilizacją mogłoby dać zwycięstwo. W mediach pojawiają się dwie narracje – jedna, w której winni są rząd i Donald Tusk, i druga, w której o przegranej zdecydowała słabość sztabu | fot. Krzysztof Żuczkowski/Forum



W mediach pojawiają się dwie narracje – jedna, w której winni są rząd i Donald Tusk, i druga, w której o przegranej zdecydowała słabość sztabu | fot. Krzysztof Żuczkowski/Forum

uważają, że »im to zwycięstwo się po prostu należy« – to cytata za anonimowym przedstawicielem sztabu. W tym przekonaniu wspierają ich prawie wszystkie media – oceniła Mucha. Jej zdaniem politycy PiS dostosowali bardziej kandydata do oczekiwań społecznych i podjęli decyzje, których PO nie była w stanie podjąć ze strachu. Poza tym w sztabie pracowali ludzie, którzy nie umieją prowadzić kampanii. „Platforma wzięła do sztabu tych, co zawsze. Ludzi, którzy PRZEGRALI WSZYSTKIE KAMPANIE, które robili, również tę w 2023 roku. W 2023 roku Platforma PRZEGRZAŁA z PiS-em. Platforma ostatni raz wygrała duże wybory w 2011 roku. To półtorej dekady. Od tego czasu Platfor-

ma robi cały czas to samo i tak samo i oczekuje innego rezultatu. I robi to samo i tak samo przy ogromnym aplauzie mainstreamowych mediów.

Może warto to przemyśleć? – napisała Mucha.

Jak twierdzi polityk, KO jest zamknięta we własnej bańce i bagatelizuje wszelkie sygna-

ły ostrzegawcze. Jej zdaniem mimo diagnoz społecznych, które posiadają, nie są w stanie wziąć ich pod uwagę. „Platforma zamawia badania, płaci za nie grube pieniądze, a potem jeden członek sztabu z drugim członkiem sztabu siadają i mówią: »eeee, nie wydaje mi się, MI SIĘ WYDAJE, że jest inaczej! Wi-działam to, słyszałam to, nie raz, nie dwa razy. Nie można ich przekonać, bo to, co im się wydaje, jest najważniejsze. NIE WIEDZA, ŻE NIE WIEDZA, i pozostają w radości własnej ignorancji“ – napisała Mucha. Ona również wskazała, że błędem było zaangażowanie w kampanię Donalda Tuska. „Ktoś to w końcu musi powiedzieć: Panie Premierze, oni przez osiem lat swoich rządów SKUTEKZNIE nadali Panu zły wizerunek. Nie zmienił Pan tego. Czy naprawdę badania zaufania społecznego nic dla Pana nie znaczą?“ – stwierdziła Mucha.

Jak twierdzi, z kampanii powinna się rozliczyć partia, która miała wszystkie narzędzia, aby wygrać wybory, a wśród nich wymienia poparcie mainstreamu, pieniądze i możliwości, które daje rządzenie krajem. We własne piersi zaczęła bić się szefowa sztabu Rafała Trzaskowskiego. „Przepraszam. Mieliliśmy świetnego kandydata, uczciwego i dobrego człowieka, a nie dowieźliśmy. Dziękuję, bo mieliśmy od Was ogromne wsparcie. Jesteście wspaniałym teamem. Bądźcie z Rafałem Trzaskowskim, on zrobił wszystko, co mógł. Ja jeszcze raz przepraszam“ – napisała wczoraj Wioletta Paprocka. Rafał Trzaskowski wrócił do pracy w warszawskim ratuszu. Dzisiaj ma otwierać świeżo wyremontowany plac Centralny.

OGŁOSZENIE PŁATNE



NARODOWY BANK POLSKI

Narodowy Bank Polski z siedzibą w Warszawie (00-919) przy ul. Świętokrzyskiej 11/21, **ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 11 o pow. 107,70 m² przy ul. Jasnej 8 w Warszawie** (cena wywoławcza 2 100 000 zł + 23% VAT). Lokal usytuowany jest na V kondygnacji (IV piętrze) budynku biurowo-mieszkalnego, położonego w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście i składa się z 3 pokoi, kuchni oraz łazienki z wc. Dla lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr **WA4M/00235187/5**.

Termin składania ofert: do dnia 16.06.2025 r. do godz. 10:00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie do dnia 13.06.2025 r. wadium w wysokości 130 000,00 zł (słownie: sto trzydzieści tysięcy złotych 00/100) tytułem zabezpieczenia wykonania zobowiązania wynikającego z przetargu.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 16.06.2025 r. o godz. 12:00 w siedzibie NBP w Warszawie, przy ul. Świętokrzyskiej 11/21. **Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego www.nbp.pl w zakładce: O NBP/ZBYCIE MAJĄTKU**

Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości można uzyskać przesyłając zapytanie drogą elektroniczną na adres: sekretariat.DA@nbp.pl lub pod numerem +48 691 481 697 lub +48 22 185 22 74.



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

PREZYDENT O RZĄDZIE TECHNICZNYM

POLITYKA \ Żeby powstał jakikolwiek nowy rząd, to najpierw ten, który jest, musi upaść. W związku z czym ja będę jako prezydent Rzeczypospolitej tutaj spokojnie patrzył na tę sytuację – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda pytany o możliwość powołania w Polsce rządu technicznego w miejsce gabinetu Donalda Tuska.

KORUPCJA \ Proces w sprawie afery melioracyjnej

Senator Gawłowski doczeka się wyroku. Chodzi o 733 tys. łapówek

Sąd Okręgowy w Szczecinie zamknął przewód sądowy w procesie dotyczącym afery melioracyjnej. To największa korupcyjna afera w historii polskiego samorządu. Usłyszała w niej zarzuty ponad setka osób, w tym Stanisław Gawłowski, który pełniąc funkcję sekretarza stanu w rządzie PO-PSL, przyjął co najmniej 733 tys. zł łapówki, w tym dwa zegarki i apartament w Chorwacji.

Tomasz Duklanowski

Afera melioracyjna dotyczy ustawiania przetargów w nieistniejącym już Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych, który podlegał marszałkowi województwa Olgierdowi Geblewiczowi z PO. Według ustaleń prokuratury organizowane tam przetargi były ustawiane tak, by wygrywały je firmy, których właściciele wręczali łapówki urzędnikom lub politykom PO. W ten sposób ustawiono kilkadziesiąt przetargów o wartości setek milionów złotych.

Pierwszego zatrzymania w tej sprawie dokonała ABW jeszcze w okresie rządów PO-PSL. Od tego czasu do zakończenia śledztwa przedstawiono zarzuty prawie stu osobom – urzędnikom zarządu melioracji, właścicielom firm, kierownikom budów, a także politykom PO. W aferze melioracyjnej zakoń-



Stanisławowi Gawłowskiemu grozi kara do 15 lat więzienia

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

czyło się już kilka mniejszych procesów, w których skazano ponad 20 osób. Większość z nich przyznała się do winy i dobrowolnie poddała karze.

Proces, w którym na ławie oskarżonych zasiada Stanisław Gawłowski, dziś senator KO, rozpoczął się pięć lat temu i kilka dni temu przewodniczący składu sędziow-

skiego, sędzia Grzegorz Kasicki zamknął przewód sądowy, w którym przesłuchano ponad 200 świadków. Teraz czekają nas mowy końcowe prokuratury i obrońców oskarżonych. Po nich zostanie ogłoszony wyrok i nastąpi to już za kilka tygodni.

Na ławie oskarżonych zasiada 20 osób, którym prokura-

tura przedstawiła 92 zarzuty. Według śledczych Gawłowski w zamian za pomoc w ustawianiu przetargów miał przyjmować łapówki w gotówce, ale także w formie prezentów. Chodzi o apartament na chorwackiej wyspie Brać i dwa luksusowe zegarki marki Tag Heuer.

Okres popełniania przestępstw korupcyjnych w zarządzie melioracji to czas, kiedy Stanisław Gawłowski miał ogromne wpływy. Będąc sekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska, miał wpływ na podział środków na meliorację w regionach. Z kolei jako sekretarz generalny PO i szef tej partii w regionie mógł wpływać na obsadzanie kluczowych stanowisk w regionie. Z tego powodu jego partyjnym kolegą został Tomasz P., szef zarządu melioracji. I według prokuratury to właśnie jemu Gawłowski pomagał przy ustawianiu przetargów. Ochrona polityczna nad procederem korupcyjnym

w zarządzie melioracji sprawiała, że rozwijał się on i trwał wiele lat. W branży melioracyjnej panowało przeświadczenie, że bez łapówek nie ma sensu nawet wysłać zgłoszenia na przetarg, bo wygrywają je wyłącznie ustawione firmy.

Jednym z biznesmenów, od którego Gawłowski wziął 400 tys. zł, był biznesmen Krzysztof B. Pieniądze te miały zagwarantować przedsiębiorcy wygranie przetargu na budowę tzw. Wrót Sztormowych na jeziorze Jamno, którego wartość to 22 mln zł.

Podczas procesu B. zeznał: – Pan Stanisław Gawłowski powiedział, że potrzebuje około miliona złotych, bo wybory kosztują. Powiedziałem, że nie dysponuję takimi pieniędzmi. Ostatecznie dogadaliśmy się, że załatwię jakieś pieniądze. Gawłowski powiedział, że jak wygram przetarg, to szybko mi się to wróci.

Krzysztof B. dał Gawłowskiemu 400 tys. zł łapówki i przetarg wygrał.

Identyczny mechanizm dotyczył kilkudziesięciu innych przetargów. Prokuratura Krajowa, która przez wiele lat prowadziła śledztwo w tej sprawie, zebrała bardzo obszerny materiał dowodowy. Sam akt oskarżenia liczy 1100 stron. Dowody obciążające Gawłowskiego to nie tylko zeznania świadków, ale także materiał z podsłuchów, dokumenty, przelewy bankowe.

Gawłowskiemu grozi kara do 15 lat więzienia.

Agencja ochraniająca Trzaskowskiego bez koncesji

KAMPANIA WYBORCZA \ Agencja Cerber, która ochraniała kampanijne imprezy Rafała Trzaskowskiego, w tym słynną debatę w Końskich, nie posiada ważnej koncesji. Potwierdziliśmy tę informację w MSWiA.

W trakcie debaty przedwyborczej w Końskich organizowanej przez sztab Trzaskowskiego przy współpracy z TVP w stanie likwidacji doszło do skandalicznych scen. Ochroniarze – część z nich była zamaskowana i nie mówiła po polsku – przepychali dziennikarzy, nie dopuszczali człon-

ków sztabów na teren hali, gdzie odbywało się wydarzenie. Problemy z wejściem na salę mieli nawet niektórzy kandydaci. Zaatakowana została m.in. rzecznik sztabu Karola Nawrockiego. Interweniowała policja. Wpłynęły do niej zgłoszenia o naruszenie nietykalności.

Na początku maja otrzymaliśmy sygnał, że agencja ochrony Cerber z Opatowa zabezpieczająca wydarzenie nie posiada ważnej licencji. Niezależna.pl wysłała pytania do MSWiA z prośbą o potwierdzenie tej informacji. Odpowiedź od rzecznika Jacka Dobrzyńskiego nadeszła dopiero w piątek wtorek. Oto ona: „Informujemy, że Agencja Ochrony Osób i Mienia Cerber Sp. z o.o. aktualnie nie posiada ważnej koncesji na ochronę osób i mienia”.

TVP w likwidacji tuż przed pierwszą turą wyborów złożyła wyjaśnienia w prokuraturze w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi organizacji debaty w Końskich. – Są poddane analizie, będziemy podejmować dalsze kroki – zapowiadają śledczy. Klub PiS złożył w połowie kwiet-

nia do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Telewizję Polską SA w likwidacji w związku z debatą w Końskich. Zarzuca w nim m.in. bezprawne udzielenie komi-

tetowi Rafała Trzaskowskiego korzyści majątkowej. Komitet Trzaskowskiego dopuścił się – zgodnie z zawiadomieniem – jej przyjęcia.

.....
Tomasz Grodecki

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.43.2025.JI

Tarnów, 02 czerwca 2025 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, dotyczącego nieruchomości, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 160, położona w miejscowości Łukanowice, gmina Wojnicz, przez udzielenie zezwolenia na budowę sieci gazowej dn 25 PE, dn90 PE.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38 (sala nr 16 – parter) w godzinach 7:00 – 15:00, tel. (14) 6883482 w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Katarzyna Wrzos
Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami



WSPOMNIENIE \ „Ja nic nowego nie tworzę; wędruję po polskich ziemiach, jestem natchniony duchem polskich pieśni ludowych i z nich mimo woli przelewam natchnienie do wszystkich moich dzieł” – mówił skromnie o swojej twórczości Stanisław Moniuszko. Wybitny kompozytor, dyrygent, pedagog, organista zmarł 4 czerwca 1872 w Warszawie. Stworzył ok. 270 pieśni, operetek, baletów i oper.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 4 CZERWCA 2025

7

KULTURA

POPKULTURA \ Zorro, Batman i Spider-Man – fikcyjni bohaterowie, którzy stali się symbolem oporu

Od komiksu do ulicy

Zorro, Batman i Spider-Man to trzech fikcyjni bohaterowie, którzy przez dekady walczyli o sprawiedliwość na kartach komiksów i ekranach kin. Choć różnią ich pochodzenie, styl walki i czasy, w których działali, łączy ich fakt, że są symbolami sprzeciwu wobec zła. Ostatnio ich wizerunki niespodziewanie powróciły na ulice polskich miast, stając się uczestnikami głośnych happeningów. Skąd się wzięli ci herosi i dlaczego nadal są nośnikami społecznych emocji?

Anna Krajkowska

Serię happeningów z superbohaterami rozpoczął „Zorro z Tarnowa”, który w trakcie wiecu Rafała Trzaskowskiego rozwinął na jednej z kamienic banner z napisem „#ByleNieTrzaskowski”. Zdjęcia i filmy z akcji Zorro w połączeniu z informacją o wszczętym przez policję postępowaniu o wykroczenie popełnione przez postać w stroju herosa w masce odbiły się głośnym echem. – Jako Zorro chciałem działać w imieniu zwykłych obywateli, którzy są niezadowoleni z rządów Donalda Tuska. Wybrałem Tarnów, dlatego że tutaj Donald Tusk ogłosił 100 konkretów. [...] Zorro, gdy zakładał maskę, nie robił tego dla siebie, tylko dla zwykłych ludzi. Stąd ten happening – powiedział autor podczas wywiadu na antenie Republiki. Wkrótce słynny Zorro znalazł naśladowców. Podobne akcje przygotowało dwóch Spider-Manów w Gliwicach oraz Batman w Gdańsku. Ten ostatni został ujęty przez policję, co spotkało się z krytyką dużej części społeczeństwa. Do akcji „Solidarni z Batmanem”, którą zapoczątkował nasz redaktor naczelny Tomasz Sakiewicz, dołączyli liczni internauci. Wróćmy jednak do źródeł – skąd wzięli się superbohaterowie, którzy stali się symbolem walki ze złem?

Zorro – ojciec zamaskowanych mścicieli

Zanim świat poznał Batmana i Spider-Mana, na scenie pojawił się Zorro, czyli Don Diego de la Vega – arystokrata, który pod osłoną nocy przywdziewał maskę i walczył z korupcją oraz tyranią w Kalifornii, będącej wówczas kolonią hiszpańską. Diego był synem szanowanego mieszkańca mia-

steczka Los Angeles, szlachcica Alejandra de la Vega. Powróciwszy z Hiszpanii do Kalifornii, mężczyzna przekonał się, że w jego mieście niepodzielną władzę sprawuje kapitan Monastario, gnębiący podatkami miejscową ludność. Wstrząśnięty tym, postanowił walczyć z niesprawiedliwością. Od tej pory zaczął prowadzić podwójne życie: oficjalnie był bogatym prawnikiem, wiejskim dżentelmenem stroniącym od polityki, a kiedy trzeba walczyć z niesprawiedliwością, zakładał czarną pelerynę, maskę i ze szpadą w dłoni ruszał na ratunek potrzebującym.

Postać Zorro po raz pierwszy pojawiła się w 1919 r. w powieści „The Curse of Capistrano” autorstwa Johnstona McCulleya (1883–1958). Pisarz inspirował się prawdziwymi postaciami – m.in. Joaquinem Murrieta. Historia o bohaterze w masce odniosła wielki sukces. Na fali zainteresowania McCulley napisał kilka książek poświęconych postaci, która stała się w krótkim czasie jedną z największych ikon kultury masowej. Zorro był wielokrotnie adaptowany – najpierw w „Znaku Zorro” (1920) z Douglasem Fairbanksem. W kolejnych produkcjach w postać Zorro wcielali się m.in. Tyrone Power (1940), Guy Williams (serial z 1957 r.), Alain Delon (1975), Duncan Regehr (serial z 1990 r.), Anthony Hopkins i Antonio Banderas („Maska Zorro” 1998 i „Legenda Zorro” 2005).

Warto wspomnieć, że Zorro jako pierwszy ukształtował archetyp zamaskowanego mściciela z podwójną tożsamością, co zainspirowało wielu późniejszych twórców komiksowych. Nawet sam Bob Kane przyznał, że Zorro był bezpośrednim wzorem dla Batmana. Styl walki szpadą, czarne przebranie, znak pozostawia-

ny po każdej akcji – wszystko to stało się elementem ikonycznym, powielanym przez dziesięciolecia.

Batman – mroczny rycerz z Gotham

Batman, czyli Bruce Wayne, zadebiutował w maju 1939 r. w 27. numerze magazynu „Detective Comics”. Jego twórcami byli scenarzysta Bill Finger i rysownik Bob Kane. Jako dziecko Bruce Wayne był świadkiem śmierci swoich rodziców z ręki ulicznego przestępcy. Chłopiec poprzysiął, że będzie walczył ze zbrodnią. W tym celu doskonalił swoje umiejętności pod okiem mędrców i mistrzów sztuki walk. Korzystając z rodzinnej fortuny, wyposażył się w arsenał gadżetów z motywem nietoperza: od ikoncznego kostiumu po niesamowite batmobile. W Gotham City przez lata stawiał czoło niebezpiecznym szaleńcom, członkom mafii i złoćczyńcom (byli to m.in. Joker, Dwie Twarze, Pingwin, Trujący Bluszcz, Carmine Falcone, Tony Zucco).

Batman pojawiał się na ekranie wielokrotnie, najpierw w kinowych serialach „Batman” (1943) i „Batman and Robin” (1949). Oglądać go można było też w serialu telewizyjnym z Adamem Westem (1966–1968), który doczekał się wersji kinowej. Furorę zrobiły filmy Tima Burtona z Michaeliem Keatonem w roli Batmana oraz Jackiem Nicholsonem jako Jokerem z 1989 r. i z Dannym DeVito (Pingwin) w kontynuacji „Powrót Batmana” (1992). Warto wspomnieć o „Batmanie Forever” (1995 z Valem Kilmerem) i „Batmanie i Robinie” (1997 z George’em Clooneyem) w reżyserii Joela Schumachera. Następnie kina podbiła trylogia Christophera Nolana z Christianem Bale’em: „Batman – Początek” (2005),



„Mroczny rycerz” (2008) i „Mroczny rycerz powstaje” (2012). W Batmana wcielił się także Ben Affleck, a ostatnio Robert Pattinson w „The Batman” (2022). Warto dodać, że wspomniany „Mroczny rycerz” z niezapomnianą rolą Heatha Ledgera jako Jokera zdobył aż dwa Oscary i uznanie krytyki na całym świecie.

Postać Batmana przez lata dojrzewała – od kolorowej ikony popkultury po mrocznego i skomplikowanego psychologicznie bohatera. To właśnie jego wewnętrzne rozdarcie między sprawiedliwością a zemstą czyni go tak uniwersalnym.

Spider-Man – chłopak z sąsiedztwa

Spider-Man, stworzony przez scenarzystę Stana Lee i rysownika Steve’a Ditko, zadebiutował w sierpniu 1962 r. w „Amazing Fantasy #15”. Peter Parker to zwykły nastolatek, który po ugryzieniu przez radioaktywnego pająka zyskuje supermoce. Choć początkowo chce na nich zarobić, śmierć wujka Bena uczy go odpowiedzialności. Mimo posiadania fantastycznych mocy Peter musi się zmagać z codziennością: opiekuje się samotną ciotką, ma nieprzyjemnego szefa, choruje, nie dąsypia. Walka z przestępczością na ulicach Nowego Jorku jest dla niego codziennym obowiązkiem,

którego się podjął. Po akcjach długo leczy rany, a jednocześnie musi znosić podejrzenia, że wcale nie jest superbohaterem, ale superzłoczyńcą.

W kinie Spider-Man przeszedł wiele wcieleń. Grali go m.in.: Tobey Maguire w trylogii Sama Raimiego (2002–2007), Andrew Garfield w serii „Niesamowity Spider-Man” (2012–2014), Tom Holland w filmach Marvela (od 2016). Powstały także animowane perełki: nagrodzony Oscarem „Spider-Man Uniwersum” (2018) oraz obsypany nagrodami „Spider-Man: Poprzez multiversum” (2023). Świat Spider-Mana stale się rozrasta, pokazując, że bohaterem może być każdy – niezależnie od płci i pochodzenia.

Dlaczego powracają dziś?

Zorro, Batman i Spider-Man pokazali się w ostatnich dniach na polskich ulicach – tym razem nie na potrzeby filmu, lecz jako forma protestu. Ich obecność w przestrzeni publicznej to odpowiedź na rosnące poczucie absurdu w życiu politycznym. Stanowią też próbę przypomnienia, że bohaterowie – nawet ci fikcyjni – walczą w imieniu zasad i moralnego ładu, często przeciwko pozornie demokratycznym mechanizmom, które przestają działać.



PREMIER PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

MONGOLIA \ Wczoraj premier Mongolii Luvsannamsrain Oyun-Erdene podał się do dymisji po przegranym głosowaniu nad wotum zaufania w parlamencie. Rezygnacja polityka Mongolskiej Partii Ludowej związana jest z falą antyrządowych demonstracji w Ułan Bator.

KRYZYS MIGRACYJNY \ Niekorzystny wyrok sądu dla rządu w Berlinie

Niemieckie pushbacki są nielegalne

W tym tygodniu Sąd Administracyjny w Berlinie uznał za niezgodne z prawem automatyczne zawracanie osób zgłaszających zamiar ubiegania się o azyl podczas kontroli granicznych na terytorium Niemiec, bez uprzedniego sprawdzenia, który z krajów członkowskich UE jest odpowiedzialny za rozpatrzenie ich wniosku. Mimo wyroku szef niemieckiego MSW Alexander Dobrindt zakomunikował, że policja federalna nadal będzie zawracała imigrantów na granicy.

Paweł Kryszczak

Troje obywateli Somalii 9 maja przyjechało do Niemiec pociągiem z Polski. Osoby te zostały zatrzymane przez policję federalną na stacji kolejowej we Frankfurcie nad Odrą. Tego samego dnia Somalijczycy po złożeniu wniosku o azyl zostali odesłani do Polski. Policja federalna uzasadniła odmowę, stwierdzając, że cudzoziemcy wjechali do kraju z bezpiecznego państwa trzeciego.

W poniedziałek Sąd Administracyjny w Berlinie uznał za wrócenie Somalijczyków na granicy za niezgodne z prawem. W uzasadnieniu możemy przeczytać, że „osoby, które składają wniosek o azyl podczas kontroli granicznej na terytorium Niemiec, nie mogą zostać odesłane bez zastosowania procedury dublińskiej w celu ustalenia państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o azyl”.

Działania resortu spraw wewnętrznych Niemiec spotkały się z ostrą krytyką ze stro-



Tylko w 2024 r. policja federalna odmówiła wjazdu ok. 9380 migrantom do Niemiec przez granicę z Polską | fot. AdobeStock/d

ny Zielonych i lewicy. Wątpliwości co do działań Dobrindta wyrazili również politycy SPD,

która wspólnie z CDU/CSU tworzy rząd wielkiej koalicji. – SPD zawsze nalegała na hu-

manitaryzm i przestrzeganie prawa niemieckiego i europejskiego na naszych granicach

państwowych w polityce azylowej – powiedział Ralf Stegner magazynowi „Spiegel”.

Głosy krytyczne pojawiły się także ze strony niemieckiej policji. – Od początku mówiliśmy, że wprowadzona procedura (odsyłanie osób ubiegających się o azyl i tych, które szukają ochrony) jest wysoce kontrowersyjna z prawnego punktu widzenia – powiedział Andreas Roßkopf, przewodniczący Federalnej Dywizji Policji GdP, w wywiadzie dla Funke Media Group.

Pomimo orzeczenia Sądu Administracyjnego w Berlinie niemiecki rząd zamierza utrzymać swoją politykę ochrony granic, o czym informował Alexander Dobrindt. „Widzimy, że podstawa prawna istnieje i dlatego będziemy nadal postępować w ten sposób – niezależnie od tej indywidualnej decyzji” – napisał polityk CSU.

Tylko w 2024 r. policja federalna odmówiła wjazdu ok. 9380 migrantom do Niemiec przez granicę z Polską. Z kolei w ciągu pierwszych trzech miesięcy 2025 r. odnotowano aż 1430 tego typu przypadków.

LGBT przestało się sprzedawać

USA \ Klienci mają dość lewicowej propagandy. Amerykańskie media informują, że kolejne korporacje wycofują się z promowania parad równości i innych imprez LGBT.

Czerwiec to tzw. miesiąc dumy LGBT. W jego trakcie organizowane są tzw. parady równości. Wielkie korporacje od lat podpinają się pod ruchy LGBT, zmieniając w czerwcu swoje logotypy na bardziej tęcze, wprowadzając do obrotu inspirowane LGBT towary oraz bezpośrednio finansując takie organizacje i ich imprezy.

Wygląda jednak na to, że wkrótce będzie to już przeszłość. Jak informuje CNN, sondaż przeprowadzony wśród 200 szefów korporacji przez zajmującą się oceną ryzyka rynkowego firmę Gravity Research

pokazał, że aż 39 proc. zamierza znacznie ograniczyć w tym roku promocję poprzez ruchy LGBT. Telewizja zauważa także, że korporacje, które od lat promowały się w ten sposób w czasie miesiąca dumy, albo całkowicie z tego rezygnują, albo nie chwalią się tym głośno w swoich materiałach marketingowych.

Nieco wcześniej agencja AP informowała, że wiele firm wycofało wsparcie finansowe dla organizatorów parad równości. Sprawilo to, że znaleźli się oni w trudnej sytuacji finansowej. San Francisco Pride, jednej z największych takich parad na

świecie, zabrakło 200 tys. do domknięcia budżetu. Heritage Pride, która organizuje imprezy LGBT w Nowym Jorku, brakuje do tego aż 750 tys. dolarów. Do tej pory żadna z parad nie została odwołana, ale rozmach wielu z nich został mocno ograniczony.

Po 2015 r., kiedy Sąd Najwyższy USA zalegalizował małżeństwa jedнопłciowe, obecność wielkich korporacji w obchodach miesiąca LGBT stała się czymś powszechnym. Zdaniem ekspertów obecnie to się zmienia, bo klienci nie chcą lewicowej propagandy w kupowa-

nych przez siebie produktach. Ekspert od marketingu, profesor Amir Grinstein powiedział AP, że korporacje uważnie śledzą trendy rynkowe i się do nich dostosowują. Prof. Barbara Kahn dodała, że badania pokazują, iż coraz więcej klientów nie chce, by firmy angażowały się politycznie. „Zawsze byli ludzie, którzy mówili: »Nie chcę, żeby pasta do zębów miała opinię, chcę tylko użyć pasty«, ale czasy się zmieniły i badania pokazują, że takich ludzi jest więcej” – zauważyła.

W ostatnich latach doszło też do wielu bojkotów firm,

które promują LGBT. Najgłośniejsze było o bojkocie browaru Anheuser-Busch, który do promowania piwa zatrudnił transpłciowego influencera, i sieci sklepów Target, która w miesiącu dumy intensywnie reklamowała towary LGBT, w tym stroje kąpielowe dla transpłciowych mężczyzn. Obie straciły na nich fortuny i obie wyciągnęły wnioski. AP informuje, że browar wycofał się z finansowania parady równości w Saint Louis (gdzie ma swoją główną siedzibę), którą wspierał od 30 lat. Źródło telewizji CNN potwierdziło, że w tym roku w sklepach Target asortyment towarów LGBT będzie mocno ograniczony w stosunku do poprzednich lat i nie będą one intensywnie eksponowane ani promowane.

Wiktor Młynarz



PONAD 200 OSADZONYCH UCIEKŁO Z WIĘZIENIA

AZJA \ W nocy z poniedziałku na wtorek z więzienia w pakistańskim Karaczi zbiegło ponad 200 osadzonych, 78 osób zostało ponownie ujętych – informuje agencja prasowa AP.



KOLEJNI UCHODŹCY Z RPA TRAFILI DO USA

MIGRACJA \ Do Stanów Zjednoczonych kilka dni temu dotarła druga grupa uchodźców z RPA. Administracja Donalda Trumpa oskarża władze w Johannesburgu o prześladowanie białych obywateli.

MEDIA \ Wybory prezydenckie w Polsce na ustach Ameryki

Trump pogratulował wygranej Nawrockiemu

„Sojusznik Trumpa wygrywa w Polsce, szokując wszystkich w Europie” – napisał prezydent USA Donald Trump na swoim portalu społecznościowym Truth Social, odnosząc się do wygranej Karola Nawrockiego. – Rozpoczyna się nowy rozdział dla Polski. Stany Zjednoczone i Polska wspólnie zbudują najbardziej ambitny sojusz w naszej wspólnej historii, w dziedzinie obronności, energii i handlu – zapowiedział z kolei amerykański sekretarz stanu Marco Rubio. Wyborom w Polsce sporo miejsca poświęciły też tamtejsze media.

Tomasz Winiarski

Pierwsze zdanie z wpisu Trumpa to cytata z wyborczego komentatora stacji informacyjnej NewsMax. – „Gratulacje, Polsko, wybrałaś zwycięzcę” – dodał Trump.

Wsparcie Białego Domu

Warto przypomnieć, że na początku maja Karol Nawrocki gościł w Gabinetcie Ovalnym, a amerykański przywódca udzielił mu wtedy swojego poparcia. Również sekretarz ds. bezpieczeństwa narodowego USA Kristi Noem, czyli jedna z najważniejszych osób w administracji Trumpa, podczas niedawnej konferencji CPAC w Polsce wskazała na Nawrockiego jako faworyta. „Zwycięstwo w Polsce. Gratulacje dla prezydenta elekta Karola Nawrockiego. CPAC był zaszczycen, że mógł wziąć udział w bitwie” – to z kolei wpis Matta Schlappa, organizatora CPAC i przewodniczącego American Conservative Union. Gratulacje prezydentowi elektowi RP złożył też amerykański sekretarz stanu Marco Rubio. – Rozpoczyna się nowy rozdział dla Polski. Stany Zjednoczone i Polska wspólnie zbudują najbardziej ambitny so-

jusz w naszej wspólnej historii, w dziedzinie obronności, energii i handlu – podkreślił amerykański polityk.

Okiem mediów

Wybory prezydenckie w Polsce odbiły się głośnym echem także w amerykańskich mediach. Relacje tamtejszych dziennikarzy odzwierciedlały ich podziały ideologiczne – od związków Karola Nawrockiego i Donalda Trumpa, po wskazywanie, że polski prezydent elekt utrzyma proamerykański kurs w polityce zagranicznej.

Telewizja CNN i dziennik „Washington Post” skupiły się na związkach Nawrockiego z Trumpem i wskazywały, że jako prezydent będzie on skutecznie wykorzystywał swoje uprawnienia, w tym weto, do blokowania inicjatyw obecnego rządu. „42-letni historyk będzie teraz dysponował niezwykle silnym prezydenckim wetem, z którego Andrzej Duda często korzystał, by blokować agendę Tuska. Unia Europejska spoglądała na Tuska jako na wzór do naśladowania w kwestii odwracania skutków populizmu w demokracji, ale zwycięstwo Nawrockiego nie było częścią tego planu” – czytamy na portalu internetowym telewizji CNN.

Dziennik „Washington Post”, wskazywał, że wybory w Polsce zwróciły uwagę opinii międzynarodowej, ponieważ postrzegano je jako element

\\ Na początku maja Karol Nawrocki gościł w Gabinetcie Ovalnym, a amerykański przywódca udzielił mu poparcia. \\

szerszych zmian politycznych zachodzących na świecie. Szczególnie interesowały one obserwatorów w kontekście coraz bardziej napiętych stosunków między Europą a Stanami Zjednoczonymi za prezydentury Donalda Trumpa.

Gazeta przypominała także, że w ostatnim czasie Nawrocki spotkał się z Trumpem w Waszyngtonie, co było odczytywane jako gest poparcia.

Dodatkowo tuż przed wyborami amerykańska sekretarz ds. bezpieczeństwa wewnętrzne Kristi Noem wyraziła sympatię wobec jego kandydatury, sugerując, że jako prezydent mógłby współpracować z administracją Trumpa. Słowa te padły podczas pierwszej polskiej edycji konferencji CPAC.

Kontynuacja kursu

Z kolei konserwatywne media, jak gazety „Washington Examiner” i „New York Post”, starały się unikać ideologicznego zaangażowania, przedstawiając wygraną Nawrockiego jako kontynuację proamerykańskiego kursu prezydenta Andrzeja Dudy i ciepłych stosunków polsko-amerykańskich. „Wybory trzymały Polskę w napięciu od pierwszej tury głosowania dwa tygodnie wcześniej, ujawniając głębokie podziały w kraju leżącym na wschodniej flance NATO i Unii Europejskiej” – pisał „New York Post”, powielając treść relacji agencji Associated Press o wyborach w Polsce.

Konserwatywna stacja Fox News mówiła o dalszych implikacjach dla wewnętrznej polityki Polski, które niesie ze sobą wybór Nawrockiego. „Niektórzy obserwatorzy w Polsce twierdzą, że niezrealizowane

obietnice mogą utrudnić Tuszkowi dalsze sprawowanie władzy do następnych wyborów parlamentarnych zaplanowanych na koniec 2027 r. Zwłaszcza jeśli Prawo i Sprawiedliwość zacznie sugerować możliwość przyszłej współpracy z konserwatystami z jego koalicji” – podkreślono.

Znana dziennikarka Fox News Laura Ingraham poświęciła polskim wyborom prezydenckim trzy wpisy na swoim koncie na portalu X. W jednym z nich udostępniła artykuł liberalnego dziennika „New York Times” o Nawrockim z dopiskiem, że ta gazeta jest „rozzarowana faktem, że Polska postanowiła uratować samą siebie”.

Charles Kupchan, pracownik naukowy w think tanku Council on Foreign Relations, przyznał na antenie stacji CBS News, że wybór Nawrockiego to „dobra wiadomość dla NATO, mniej dobra dla Unii Europejskiej”. – Karol Nawrocki to ktoś, kto wspiera Sojusz, popiera przekazywanie większej ilości broni Ukrainie i nie jest prorosyjski, w przeciwieństwie do wielu polityków skrajnej prawicy w Europie – powiedział Kupchan.

.....
(współpraca: kw)

Jest wymiana, nie ma rozejmu

STAMBUŁ \ Ukraina i Rosja zgodziły się na wymianę jeńców i przekazanie sobie ciał zabitych żołnierzy. Moskwa przekazała również swoje warunki pokojowe, które zostały natychmiast odrzucone przez Kijów.

Obie strony zgodziły się na wymianę wszystkich poważnie chorych jeńców wojennych, którzy mają mniej niż 25 lat, a także ciał zabitych żołnierzy w formacie 6 tys. na 6 tys. Strona ukraińska przekonuje, że chce spotkania przywódców obu krajów, gdyż tylko wtedy może dojść do osiągnięcia konkretnego celu, jakim jest rozejm na Ukrainie. Kijów proponuje, by udział w takim

spotkaniu wziął również amerykański prezydent Donald Trump.

Rosja nadal jednak odrzuca pomysł bezwarunkowego zawieszenia broni, a podczas rozmów ze stroną ukraińską była przeciwna udziałowi delegacji z USA. Zamiast rozejmu zaproponowała memorandum, domagając się całkowitego wycofania się w ciągu 30 dni sił ukraińskich z obwodów: do-

nieckiego, ługańskiego, zaporońskiego i chersońskiego.

Co więcej, Kreml żąda od Ukrainy ogłoszenia neutralności i zgody na to, by na jej terytorium nie było wojsk państw trzecich. Moskwa domaga się również zniesienia wszystkich sankcji ekonomicznych, odnowienia stosunków gospodarczych z Ukrainą i przywrócenia tranzytu gazu przez ukraińskie terytorium. Rosja

wymaga, by Ukraina zakończyła mobilizację i rozpoczęła demobilizację, ograniczyła liczebność swojej armii i broni, a także potwierdziła swój status kraju nieposiadającego broni jądrowej.

Moskwa chce również, by Ukraina przeprowadziła wybory prezydenckie do swojej Rady Najwyższej, a następnie podpisała traktat pokojowy. Domaga się również

wstrzymania zachodniej pomocy wojskowej, a także tego, by język rosyjski miał na Ukrainie status języka urzędowego, a rosyjska Cerkiew prawosławna, będąca tubą propagandową Kremla, mogła działać bez żadnych ograniczeń.

Memorandum to zostało szybko odrzucone przez Kijów, gdyż słusznie oceniono je jako wezwanie do pełnej kapitulacji. Kreml postawił warunki, które są nie do spełnienia, co kolejny raz udowadnia, że Władimir Putin nie chce pokoju, tylko jest gotowy na kontynuowanie wojny, bez względu na koszty.

.....
(pp)



fot. Wikipedia/d

PRZEMYSŁ \ Wskaźnik PMI w niemieckim przetwórstwie w maju obniżył się do 48,3 pkt z 48,4 pkt w kwietniu, choć wstępne dane wskazywały na jego wzrost do 48,8 pkt. Oznacza to, że przemysłowy PMI w Niemczech pozostaje w obszarze recesyjnym nieprzerwanie od 35 miesięcy.**ROZWÓJ** \ Powodem zapaści górnictwa jest nie tylko polityka klimatyczna UE, lecz także złe zarządzanie spółkami

Polskiemu przemysłowi wciąż zagraża Zielony Ład

Grupa Kapitałowa JSW zamknęła pierwszy kwartał 2025 r. ze stratą netto w wysokości 1,36 mld zł. Spółka ostro tnie koszty, stara się też obniżyć zatrudnienie. Związki obawiają się tych zmian. Alarmują, że nie tylko JSW, lecz także całemu polskiemu przemysłowi grozi upadek.

Mariusz Andrzej Urbanke

WI kwartale br. GK JSW zanotowała ogromną stratę netto w wysokości 1,36 mld zł. Jak podkreślają związkowcy, od miesiąca spółka jest w fatalnej sytuacji finansowej, choć jest największym w Unii Europejskiej producentem wysokiej jakości węgla koksowego i znaczącym producentem koksu oraz surowców używanych do produkcji stali.

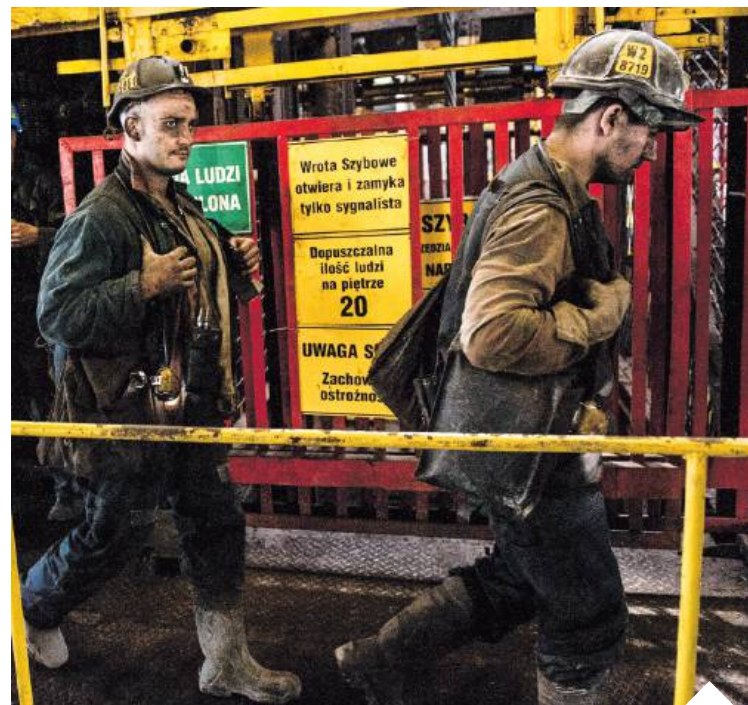
W ub.r. węgiel koksowy po raz czwarty uzyskał status surowca krytycznego dla europejskiej gospodarki. Mimo to, jak podkreśla Sławomir Kozłowski, przewodniczący Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” JSW, przedstawiciele stro-

ny społecznej są pełni obaw o los pracowników JSW i całego Śląska, gdzie górnictwo nadal odgrywa dużą rolę. Jak twierdzi przewodniczący górniczej Solidarności Bogusław Hutek, ani w Polsce, ani na Śląsku nie ma żadnej sprawiedliwej transformacji, za to pod dyktando UE likwiduje się przemysł, nie tworząc niczego nowego. – Tak samo płatne „zielone miejsca pracy”, które miałyby zastąpić miejsca pracy w przemyśle, to czysta propaganda i kompletna fikcja. Jeśli w ogóle gdzieś powstaną, to w Niemczech i Chinach, ale nie w Polsce – zaznacza.

Przypomina, że przez Polskę przetoczyły się protesty, w których górnicy po raz kolejny wsparli swoich kolegów z innych branż. – Manifestacje te dotyczą obrony całego polskie-

go przemysłu i całej polskiej gospodarki, którym zagraża unijny Zielony Ład. Jeśli kolejne regulacje narzucane przez Brukselę naprawdę wejdą w życie, czeka nas utrata tysięcy miejsc pracy. Kłopoty mają hutnicy, kolejarze, branża automotive – wylicza związkowiec, przypominając, że umowa społeczna nadal nie jest notyfikowana.

Według Sławomira Kozłowskiego z JSW powodem zapaści górnictwa jest nie tylko polityka klimatyczna UE, lecz także złe zarządzanie spółkami. – Zarząd po kilku miesiącach nicnierobienia i zorientowaniu się, że nie ma pomysłów na JSW, postanowił zatrudnić doradców. Tym samym rzucił na ring biały ręcznik – przyznał się, że nie wie, po co został powołany – uważa związkowiec. – Mało tego,



Przez nieco ponad rok stan zatrudnienia w JSW zmniejszył się o 647 pracowników
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

niekompetentna rada nadzorcza wybrała niekompetentny zarząd, a ten wybrał niekompetentnych doradców, którzy przejadają pieniądze wypłacane przez pracowników JSW – dodaje. Przypomina, że w JSW obecnie redukowane są nakłady na inwestycje i remonty, widać spadek produkcji i zaufania wśród akcjonariuszy – kurs akcji spółki na GPW jest najniższy od lat. – Wkrótce zacznie się pewnie zamykanie kopalń w PGG. Rafako zwolni-

ło prawie tysiąc osób – wskazuje Kozłowski.

W kwietniu br. JSW wnioskuje do ZUS o odroczenie terminów płatności składek w wysokości ok. 1,3 mld zł. Redukcja zatrudnienia, której tak obawiają się związki, jest jednak według zarządu ostatecznością. Wiceprezes JSW Remigiusz Krzyżanowski przyznaje jednocześnie, że od 30 kwietnia ub.r. do 28 maja br. stan zatrudnienia w spółce zmniejszył się o 647 pracowników.

Polacy nie rezygnują z wyjazdów wypoczynkowych

TURYSTYKA \ Polacy zaczęli planować swoje wakacje. Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej i drożyzny nie zamierzamy oszczędzać na wyjazdach wypoczynkowych.

W obliczu rosnących kosztów życia Polacy podejmują różnorodne działania, aby dostosować wydatki do aktualnej sytuacji finansowej. Wielu z nas rezygnuje na przykład z jedzenia poza domem i zamawiania posiłków z dostawą. Według badania Providenta aż 42,4 proc. respondentów planuje ograniczenie tego typu wydatków w 2025 r. Prawie jedna trzecia rodaków (30,2 proc.) zamierza zmniejszyć codzienne wydatki, w tym zakupy spożywcze. Dodatkowo 28,7 proc. chce oszczędzać na rachunkach domowych, takich jak woda, prąd i gaz. Wydatki na rozrywkę, w tym serwisy streamingowe, kina czy teatry, są ograniczane przez 28,6 proc. respon-

dentów. Podobny odsetek osób (28,1 proc.) chce zmniejszyć wydatki na odzież i obuwie. Spada też sprzedaż elektroniki, w tym komputerów, laptopów i dużego AGD.

Jest jednak pewien obszar aktywności, z którego nasi rodacy nie chcą rezygnować. To wyjazdy. Polacy zaczęli właśnie planować swoje wakacje. Dlatego eksperci porównywarki Rankomat.pl sprawdzili, ile zamierzamy przeznaczyć na letni urlop i co chcemy na nim robić. Najwięcej osób (17 proc.) ma zamiar przeznaczyć na wakacje od 3001 do 5000 zł. Kolejne 13 proc. zmieści się w przedziale 2001–3000 zł. Niewielkie grupy (po 9 proc.) liczą na urlop za 1001–2000 zł lub

5001–7000 zł, a tylko 7 proc. ograniczy się do kwoty do 1000 zł. Co ciekawe, 15 proc. badanych zamierza wydać więcej niż 7000 zł – tyle samo osób nie planuje wydatków wakacyjnych albo jeszcze nie wie, ile wyda na nie pieniędzy.

Jako główny cel wyjazdu aż 72 proc. badanych wskazuje odpoczynek. Co drugi marzy o błogim plażowaniu (48 proc.), a 44 proc. planuje zwiedzanie miast i atrakcji turystycznych. Aktywny wypoczynek też ma swoich fanów – co czwarty ankietowany zamierza jeździć na rowerze lub wędrować po górach. Na pomysły uprawiania sportów ekstremalnych wpadło tylko 5 proc.

Zanim zacznie się sezon wyjazdów wakacyjnych, Polacy będą mogli wypocząć podczas długiego weekendu czerwcowego, który w tym roku przypada od 19 do 22 czerwca. Będzie to okazja do krótkiego, ale intensywnego wypoczynku. Dane z największego polskiego portalu rezerwacyjnego Nocowanie.pl wskazują na rosnące zainteresowanie krajową turystyką. Średnia długość pobytu wynosi 3,5 doby, a średnia wartość rezerwacji sięga 1109 zł – to aż o 29 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2024 r. – Coraz więcej turystów rezerwuje noclegi z wyprzedzeniem, by zapewnić sobie pobyt w korzystnej cenie i dobrym standardzie. Wyraźnie rośnie liczba wcze-

śniejszych rezerwacji na przełomie czerwca i lipca. To efekt sprzyjającego układu kalendarza i rosnącej świadomości, że atrakcyjne oferty szybko znikają – komentuje Agnieszka Rzeszutek, ekspert Nocowanie.pl.

Najczęściej rezerwowane są pobyty w Zakopanem, Sopotcie i Warszawie. Na popularności zyskują również miejscowości nadmorskie, takie jak Hel, Władysławowo i Międzyzdroje. Dużym zainteresowaniem cieszą się także miasta oferujące atrakcje typu city break – Kraków, Wrocław i Gdańsk. Średnia cena za osobę różni się w zależności od lokalizacji – od 83 zł we Wrocławiu po 182 zł w Sopotcie za dobę.

(ar. p.woz.)



DEREGULACJA \ W Szwecji, znanej z surowej polityki alkoholowej, z początkiem czerwca weszły w życie przepisy liberalizujące monopol państwa na sprzedaż alkoholu. To pierwszy taki krok od ponad wieku, który ma na celu wspieranie małych lokalnych producentów i rozwój turystyki, przy jednoczesnym zachowaniu środków ostrożności w zakresie zdrowia publicznego.

HANDEL ZAGRANICZNY \ Spadek eksportu, wzrost importu, saldo ujemne

Rośnie znaczenie Chin w polskiej wymianie międzynarodowej

Choć polska gospodarka wciąż silnie opiera się na eksporcie, początek 2025 r. przyniósł pierwsze niepokojące sygnały. Wartość sprzedanych za granicę towarów spadła, a import – szczególnie z Chin – wyraźnie przyspieszył. Ujemne saldo handlowe i zmieniające się kierunki wymiany pokazują, że polski eksport wchodzi w trudniejszy okres.

Paweł Woźniak

W pierwszym kwartale 2025 r. wartość polskiego eksportu wyniosła 372,9 mld zł, co oznacza spadek o 2,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Jednocześnie import wzrósł o 3,3 proc., osiągając 381 mld zł. W rezultacie saldo obrotów towarowych było ujemne i wyniosło 8 mld zł.

Eksport do krajów rozwiniętych, w tym do Unii Europejskiej, zmniejszył się o 2 proc. do 325 mld zł, z czego eksport do krajów UE spadł o 3 proc. do 276,6 mld zł. Eksport do krajów rozwijających się również odnotował spadek o 3,6 proc., osiągając wartość 30,8 mld zł.

Import z krajów rozwijających się wzrósł o 14 proc. do 129,6 mld zł, podczas gdy import z krajów rozwiniętych spadł o 1,3 proc. do 244,5 mld zł. W szczególności import

z krajów UE zmniejszył się o 2,4 proc. do 199,6 mld zł.

W pierwszym kwartale 2025 r. wartość importu z Chin wzrosła o 15,7 proc. rok do roku, osiągając 57,7 mld zł. Dla

z USA było ujemne i wyniosło -6,7 mld zł, w porównaniu z -4,8 mld zł rok wcześniej.

– Dane o obrotach towarowych za pierwsze miesiące 2025 r. pokazują wyraźne sy-

wych – związane m.in. z wysokimi stopami procentowymi i ostrożnością konsumentów – ogranicza skalę zamówień na polskie towary. Dodatkowym wyzwaniem jest rosna-

w tym potencjalne podwyżki stawek celnych, mogą stanowić dodatkowe wyzwanie dla polskiego eksportu w nadchodzących miesiącach. – Te kwestie mogą w najbliższym czasie obciążyć polski eksport. Choć skutki wojny celnej między USA a Chinami nie są jeszcze widoczne w danych za pierwszy kwartał 2025 r., to można spodziewać się, że ich oddziaływanie zacznie się uwidaczniać w kolejnych miesiącach – wskazuje Jarema.

Pierwszy kwartał 2025 r. przyniósł spadek eksportu i wzrost importu, co skutkowało ujemnym saldem obrotów towarowych. Zmiany w strukturze handlu zagranicznego, w tym rosnaące znaczenie Chin i wzrost wymiany z USA, wskazują na dynamiczne przekształcenia w polskim handlu międzynarodowym. W obliczu tych zmian kluczowy dla kondycji polskiego eksportu będzie kurs złotego.

**\ Silniejszy złoty może utrudniać sprzedaż polskich towarów za granicą, szczególnie w kontekście osłabienia popytu w strefie euro. Ponadto, nasilające się napięcia handlowe, w tym potencjalne podwyżki stawek celnych, mogą stanowić dodatkowe wyzwanie dla polskiego eksportu w nadchodzących miesiącach. **

porównania – import z Niemiec spadł o 3,2 proc. do 73 mld zł. Jeśli obecny trend się utrzyma, Chiny mogą wkrótce wyprzedzić Niemcy jako główny kierunek importu do Polski.

Eksport do Stanów Zjednoczonych wzrósł o 9 proc. do 13,4 mld zł, import zaś zwiększył się o 17,3 proc. do 20,1 mld zł. Saldo obrotów handlowych

gnały osłabienia po stronie eksportu. Choć wynik ten nie jest zaskoczeniem w kontekście globalnego otoczenia, warto zwrócić uwagę na kilka tendencji. Eksport Polski pozostaje silnie powiązany z sytuacją gospodarczą w strefie euro, zwłaszcza w Niemczech. Obecne osłabienie popytu u naszych głównych partnerów handlo-

cy kurs złotego, który wpływa na konkurencyjność cenową – wyjaśnia Radosław Jarema, dyrektor polskiego oddziału instytucji płatniczej Akcenta. Silniejszy złoty może utrudniać sprzedaż polskich towarów za granicą, szczególnie w kontekście osłabienia popytu w strefie euro. Ponadto, nasilające się napięcia handlowe,

Zaangażowanie 12 Dywizji Zmechanizowanej w Bezpieczne Podlasie

KRYZYS MIGRACYJNY \ 12 Dywizja Zmechanizowana powoli zbliża się do zakończenia dyżuru pełnionego w ramach operacji „Bezpieczne Podlasie”, której celem jest wsparcie Straży Granicznej i policji przez Siły Zbrojne RP, przeciwdziałanie nielegalnym przekroczeniom granicy w miejscach do tego nieprzeznaczonych. – Wraz z poprawieniem się warunków atmosferycznych największym wyzwaniem stała się rosnaą agresja migrantów oraz liczba prób nielegalnego przekraczania granicy, ale podczas planowania i przygotowania naszej zmiany w pełni braliśmy to pod uwagę – przypomina rzecznik prasowy 12 Dywizji Zmechanizowanej.

Operacja „Bezpieczne Podlasie” rozpoczęta 1 sierpnia 2024 r. jest odpowiedzią na presję migracyjną na wschodnią granicę Rzeczypospolitej Polskiej, która rozpoczęła się już w roku 2021, a za którą odpowiada reżim Alaksandra Łukaszenki wspierany przez Rosję. Głównym zadaniem żołnierzy Wojska Polskiego zaangażowanych w ope-

rację jest pomoc w utrzymaniu szczelności granicy państwowej. Operacja ta zastąpiła dotychczasowe prowadzone we wschodnim regionie kraju, takie jak operacja „Gryf” oraz wysunięta obecność szkoleniowa Rengraw, które tworzyły Wojskowe Zgrupowanie Zadaniowe Podlasie. Od kilku miesięcy w operację „Bezpieczne Podlasie” zaangażowanych jest stale kilka tysięcy żołnierzy z 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej, którzy są wspierani przez 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, 19 Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej, a także Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych i Żandarmerię Wojskową. Jak przypomina w rozmowie z „Codzienną” mjr Błażej Łu-

kaszewski, rzecznik prasowy 12 Dywizji Zmechanizowanej, wraz z poprawą warunków atmosferycznych (z aury zimowej na wiosenną) największym wyzwaniem stała się rosnaą agresja migrantów oraz liczba prób nielegalnego przekraczania granicy, co podczas planowania i przygotowania zmiany było brane pod uwagę.

Tylko w maju 2025 r. w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej odnotowano ponad 3,2 tys. prób nielegalnego przekroczenia polsko-białoruskiej granicy.

– 12 Dywizja Zmechanizowana otrzymała priorytetowe zadanie, aby od lutego do lipca br. skupić się na ochronie granicy polsko-białoruskiej, dlatego ważniejsze ćwiczenia zostały zaplanowane na drugą połowę 2025 r. – mówi mjr Łukaszewski. Nie oznacza to, że 12 DZ całkowicie porzuciła szkolenia. – Żołnierze rotacyjnie wykonują zadania na granicy (przed którymi przechodzą specjalistyczne szkolenia), a po powrocie do swoich jednostek kontynuują szkolenie programowe – podkreśla mjr Błażej Łukaszewski.

Paweł Kryszczak



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński

prezes PiS, po ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich

W warunkach demokracji taki rząd powinien po prostu odejść.
Demokracja walcząca przegrała, to jest jej klęska.

POLITYKA \ Karol Nawrocki w wielkim stylu wygrał wybory prezydenckie i może stać się konsolidatorem całej prawicy

Nawrocki wygrał najważniejszy mecz

Choć o godz. 21 w niedzielę wydawało się, że Rafał Trzaskowski może zostać prezydentem, to zaledwie kilka godzin później kandydat KO stracił ostatnie matematyczne szanse na zwycięstwo. Karol Nawrocki, pomimo huraganowego ataku mediów, służb i polityków koalicji rządzącej, przekonał do siebie większość głosujących Polaków. To wielki sukces prezydenta elekta, polityków i sympatyków PiS, którzy uwierzyli w niego kilka miesięcy temu. Wreszcie też tych, którzy popierając w pierwszej turze innych kandydatów, w drugiej uznali Nawrockiego za godnego swojego poparcia i pod hasłem „Byle nie Trzaskowski” ruszyli do wspólnej walki – o czym powinniśmy pamiętać.

**Krzysztof
Karnkowski**

O tym, że wybory prezydenckie nie będą uczciwe, wiedzieliśmy od sierpnia 2024 r. To wtedy czysto polityczną i niemającą uzasadnienia w opiniach ekspertów decyzją Państwowa Komisja Wyborcza odebrała PiS pierwszą część pieniędzy. Kolejne komunikaty, rozmaite stanowiska prawników i członków PKW, wreszcie – bezprawna blokada środków dla PiS ze strony ministra finansów Andrzeja Domańskiego – miały tak naprawdę jeden kluczowy skutek: Prawo i Sprawiedliwość miało na prowadzenie kampanii dużo mniej środków budżetowych niż rywal, czyli Koalicja Obywatelska.

Zanim jeszcze poznaliśmy nazwisko popieranego przez PiS kandydata, wiedzieliśmy już, że jego wyborcza aktywność zależeć będzie w dużym stopniu od hojności darczyńców. Tych oczywiście nie zabrakło, jednak dało się wyczuć, że z konieczności partia Jarosława Kaczyńskiego mocno ograniczała wydatki i koncentrowała się na tańszej aktywności. Dość powiedzieć,

OGŁOSZENIE PŁATNE DROBNE

że nawet spora część wieszanych na płotach banerów była finansowana przez wyborców z własnej kieszeni. Atak finansowy ze strony instytucji państwa, w tym odpowiadającej za rzetelność procesu wyborczego, był pierwszym, ale nie ostatnim uderzeniem.

Długa droga Nawrockiego do triumfu

Karol Nawrocki od ogłoszenia startu na zbierającej raczej kiepskie oceny konwencji w Krakowie do uzyskania ponad 50 proc. w drugiej turze wyborów prezydenckich przeszedł długą drogę. Kolejnym, choć jak się później okazało, najmniej brutalnym uderzeniem w obywatelskiego kandydata popieranego przez PiS były manipulacje sondażami, po których pojawiły się analizy i słynne dobre rady publicystów – również tych kojarzonych z prawicą i działających zapewne w dobrej wierze.

Przez dłuższy czas przekonywano z uporem maniaką, że Nawrocki cieszy się dużo mniejszym poparciem niż wspierająca go partia, że struktury PiS często sympatyzują z Markiem Jakubiakiem, a na mniej znanego sobie szefa IPN spoglądają nieufnie, wreszcie, że nawet drugie miejsce w wyścigu prezydenckim może być poza zasięgiem kandydata. Sondaże miały wywołać wrażenie wśród wyborców, że głównym kandydatem obozu przeciwników władzy zostanie Sławomir Mentzen, co zostało skorygowane dopiero przed pierwszą turą. Przekonywano, że Karol Nawrocki nie może liczyć na jakiegokolwiek poparcie ze strony młodych wyborców, a w niektórych badaniach nie padło na niego ani jedno wskazanie w elektoracie 18–29 lat. Dodajmy, że w sondażach robionych na kilkadziesiąt godzin przed drugą turą to właśnie w najmłodszej grupie badanych Karol Nawrocki wygry-

wał z Rafałem Trzaskowskim w sposób zdecydowany. I niezależnie od tego, na ile były to głosy „pożyczone” od Mentzena i na ile hasło „Byle nie Trzaskowski” motywowało elektorat prawicy, wygrana pozostaje faktem. Głosowanie na osobę wystawioną przez PiS zostało przed 1 czerwca odczarowane, przestało być dla młodych obciachem, co pokazały choćby wielka aktywność polityków i zwykłych wyborców w mediach społecznościowych.

Bezprawnym atak na kandydata

Gdy okazało się, że wbrew sondażowym i medialnym zakłębom Karol Nawrocki jest realnym zagrożeniem dla elit III RP, sięgnięto po najmocniejszą amunicję. Kto śledzi naszą politykę uważnie, mógł wielokrotnie odczuć déjà vu – każdy z wyciąganych przeciw Nawrockiemu zarzutów pojawiał się w przestrzeni medialnej po kilka razy, przedstawiany jako nowość, dramatyczny zwrot akcji, który za chwilę wstrząśnie opinią publiczną.

Wizerunek Nawrockiego miała zniszczyć kwestia kawalerki, później odgrzana od drugiej strony – skrzywdzony staruszek stał się zaprzyjaźnionym z prezesem IPN przestępcą; pojawiały się opowieści o prostytutkach, „spalone” przez samego premiera, który jako świadek przywołał jedną z najbardziej skompromitowanej postaci świata freaklightów i patocelebrytów Jacka Murańskiego. Flekowano Nawrockiego „przerażającymi” znajomościami z kibicami Lechii Gdańsk, nagle wykluczającymi z życia publicznego tatuszami czy sugestiami uzależnienia od... narkotyków. Zarzuty te stawiali bardzo często ci sami politycy, wokół których nie znikają wątpliwości w kwestii sięgania po substancje psychoaktywne od lat. Żadna z tych „bomb”, nawet

jeśli była niefortunnie rozgrywana przez sztab (kawalerka) PiS lub nie dla wszystkich zrozumiała (zażycie nikotyny w trakcie debaty), nie przekładała się na sondaże. Stało się to zresztą źródłem stałego utrapienia komentatorów, którzy wracali w mediach do swojej opowieści o Polakach jako ludzi ciemnym, przemocowym i ze swej natury złym. Kampania stała się więc czymś na wzór klasowych kalek, które wyjątkowo posłużyły stronie konserwatywnej. W życiorysie Karola Nawrockiego swoje historie znajdowali przecież nie tylko tacy dziennikarze, jak Maciej Kozuszek czy Wojciech Mucha, ale też tysiące ludzi, których życiowe i zawodowe drogi prowadziły w inne miejsca niż media.

Nielegalnie finansowana kampania i inne nadużycia

Równoległe cały czas trwała kampania przeciwko nie tylko kandydatom prawicy – obok Nawrockiego drugim bohaterem negatywnym został Mentzen – lecz także ich wyborcom. W spotach godnych PRL-owskiej propagandy przedstawiano elektorat prawicy w sposób mający wzbudzić wobec niego fizyczne obrzydzenie. Działania te były całkowicie ignorowane przez PKW i kryte przez NASK, czyli instytucję mającą walczyć z nadużyciami w sieci, a zamienioną w element sztabu Trzaskowskiego. Trudno, by było inaczej, skoro nadzorujący sieć wiceminister Paweł Olszewski był sztabowcem kandydata KO. Stosowny raport NASK bez żadnej podstawy prawnej utajnił, a poza „Gazetą Polską” i konserwatywnymi tytułami, Wirtualną Polską i Kanałem Zero afera nie zaistniała w mediach.

PKW ignorowała również wszelkie formy wykorzystywania instytucji państwa do kampanii wyborczej, tymcza-

sem skala nadużyć była wyjątkowa w historii – na rzecz notowań Trzaskowskiego grały nawet policja i koleje państwowe, które udostępniły pociągi dla sympatyków udających się na marsz Donalda Tuska tydzień przed drugą turą wyborów. Niczym innym poza Nawrockim nie zajmowała się Najwyższa Izba Kontroli, a wiele wskazuje na to, że także ABW nie miała w ostatnich tygodniach zbyt wielu innych obszarów zainteresowania.

Nawrocki – konsolidator prawicy

Może właśnie dzięki temu przed drugą turą zobaczyliśmy wyjątkowe pospolite ruszenie, w którym udział wzięli od kilku lat obrażeni na PiS dawni wyborcy – sympatycy Konfederacji, zwolennicy Grzegorza Brauna i kilku prawicowych autonomicznych liderów opinii, których nie spodziewałbym się w tym gronie. To bardzo cieszy, zarazem jednak stanowi dużą odpowiedzialność, by tego kapitału nie zmarnować. Wyzwania, przed którymi staliśmy, nie znikają, a ten cud z ostatnich dni mają warto byłoby przekuć w jakąś formę współpracy z poszanowaniem autonomii i różnic między sojusznikami. Słusznym krokiem byłby katalog spraw, w których połączeni hasłem „Byle nie Trzaskowski” będą się wspierać i sporządzony protokół rozbieżności do nakreślenia wszystkich środowisk patriotycznych wokół Karola Nawrockiego – polityka zdolnego do połączenia w najważniejszych sprawach prawej strony sceny politycznej.

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



Karol NA WRO CKI

POLSKA
SILNA
HISTORIA

CENA 50 zł*

PREMIERA z historią w tle.
Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA



Ursula von der Leyen

(ur. 1958 r.) niemiecka polityk i lekarka, działaczka CDU, poseł do Bundestagu, przewodnicząca Komisji Europejskiej (od 2019)

Musimy i będziemy trzymać się celów Zielonego Ładu.

Tomasz
Teluk

Dokument miał nie ujrzeć światła dziennego przed rozstrzygnięciem wyborów prezydenckich w Polsce. Jest on kluczowym strategicznym dokumentem polskiego państwa, który określa główne punkty rozwoju kraju do 2035 r. Zakłada on m.in. rozwój kluczowych 60 ośrodków miejskich z pominięciem i faktyczną marginalizacją wsi i mniejszych miast. Zawarte są w nim także punkty dotyczące szerokiego dostępu do rynku pracy dla cudzoziemców, budowy centrów integracji cudzoziemców i wsparcia integracji wielokulturowej. Jest to w zasadzie zapis realizacji paktu migracyjnego. Polska ma się przekształcić w typowe wielokulturowe państwo na wzór zachodni.

Szokujący dokument

Projekt, do którego dotarli dziennikarze, ma charakter służbowy. Stwierdza on wprost, że głównym zagrożeniem dla państwa jest brak wystarczających mocy wytwórczych w energetyce. W ciągu najbliższej dekady wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną wzrośnie z obecnych 70 GW do 110 GW rocznie. Jednocześnie nasz kraj zamierza zrezygnować z 20 GW mocy związanych z energetyką węglową. „Produkcja energii elektrycznej z węgla spadnie z 95,6 TWh obecnie do 19,5 TWh za dekadę” – czytamy w raporcie.

Konieczne jest więc zapewnienie dodatkowych 60 GW, co pochłonie aż 380 mld zł. Jednocześnie produkcja energii elektrycznej w naszym kraju ma wzrosnąć z 59,2 do 165,5 TWh. Bezpieczeństwo energetyczne kraju mają zapewnić elektrownie gazowe i odnawialne źródła energii (OZE). Obszarowo bezpieczeństwo naszego kraju zależy od kierunków importu energii, tzn. z Morza Bałtyckiego. Co szykuje nam rząd Donalda Tuska? Inwestycje w elektrownie wiatrowe, szczególnie farmy morskie. Rozwój technologii wodorowych i biogazowni. W okresie przejściowym węgiel ma zostać po prostu zastąpiony przez gaz ziemny jako główne źródło pokrycia zapotrzebowania na energię. Kolejnym elementem ma być ener-

OPINIA \ Rząd realizuje politykę Brukseli

Zielony Ład przyspiesza. Polski rząd go wdraża

Rafał Trzaskowski zapewnił w kampanii wyborczej, że „nie ma Zielonego Ładu”. Tymczasem Radio Wnet dotarło do rządowego projektu „Strategia nowej równowagi”, który zakłada wdrożenie jego najbardziej radykalnych rozwiązań.



Zielony Ład istnieje i jest wdrażany w najbardziej radykalnej formie wbrew deklaracjom Rafała Trzaskowskiego

| fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

getyka jądrowa. Ma powstać nie tylko jedna elektrownia (w gminie Choczewo), lecz także kolejna w innej lokalizacji, ponadto zaplanowano budowę małych elektrowni jądrowych typu SMR i MMR. W Polsce ma także powstać, o czym nie mówiło się głośno do tej pory, składowisko materiałów promieniotwórczych.

Polska wdraża Zielony Ład

Nasz kraj wdraża więc najbardziej radykalne przepisy Europejskiego Zielonego Ładu. Udział OZE w ogólnej produkcji energii ma wzrosnąć do ponad 44,2 proc. w 2035 r., a w energetyce zawodowej aż do 70 proc. Rządowymi priorytetami są ochrona środowiska i adaptacja do zmian klimatu. „Adaptacja do zmian klimatu” oznacza faktycznie realizację wszystkich wytycznych Zielonego Ładu, takich jak obowiązkowe projekty termomodernizacyjne, wzmocnienie poprawnej politycznie edukacji ekologicznej i wdrażanie gospodarki o obiegu zamkniętym. Polska ma dążyć do całkowitej neutralności klimatycznej w energetyce i ciepłownictwie. Według rządowego dokumentu Polska ma całkowicie

wyciąć z użycia węgiel kamienny z gospodarstw domowych do 2040 r., a w miastach już do 2030 r.! Oznacza to drastyczny wzrost kosztów ogrzewania, szczególnie dla najbiedniejszych. Rodzinom narzuci się droga i obowiązkową termomodernizację domów, a budowa nowych będzie musiała spełniać warunek bezemisyjności.

Rządowy projekt w tym zakresie jest życzeniowy, niespójny, a dane nie pokrywają się z innymi statystykami, prezentowanymi przez czołowe ośrodki badawcze w kraju. Na przykład globalna firma konsultingowa McKinsey & Company w raporcie „Polska energetyka 2050” podaje zupełnie inne liczby dotyczące transformacji energetycznej. Okazuje się, że niezbędne inwestycje pochłoną nie 380 mld zł, lecz 550 mld zł, będą więc aż o 170 mld zł większe. Dodatkowe koszty wynikające z przekroczenia budżetów mogą wynieść jeszcze 400 mld zł. Wygląda więc, że rząd nie doszacował kosztów zielonej transformacji.

Jednocześnie analitycy firmy wskazują, że hurtowe ceny energii elektrycznej w Polsce należą do najwyższych w Euro-

pie. Luka zauważalna jest także w szacowanym zapotrzebowaniu na energię elektryczną. W 2035 r. będziemy musieli produkować nawet 200-220 TWh energii elektrycznej, a zainstalowana moc będzie musiała przekroczyć 120 GW. To także więcej, niż zakłada rząd. Patrząc długoterminowo – wydamy jeszcze więcej. Potrojenie mocy wytwórczych w sektorze energetyki do 2050 r., czyli przejście z 64 GW obecnie do 215 GW w 2050 r., oznacza astronomiczne wydatki rzędu 1,9 bln zł. McKinsey ostrzega także przed przedwczesnym zamykaniem elektrowni węglowych, co grozi „zachwianiem bezpieczeństwa energetycznego kraju”.

Utopia centralnego planowania

Zielony Ład jest największym w historii ludzkości centralnym planem gospodarczym, przewyższającym centralne plany sterowania gospodarką znane z czasów realnego socjalizmu. Jest projektem ideologicznym, opartym na dogmacie walki ze zmianami klimatu i konieczności ponoszenia przez Europę wszelkich kosztów z tym związanych. Służby

przede wszystkim do zwiększenia centralizacji władzy poprzez wdrażanie regulacji energetycznych.

Szczególnie kontrowersyjna dla naszego państwa jest przymusowa rezygnacja z taniego, lokalnego źródła energii, jakim jest węgiel kamienny, a zastąpienie go niestabilnym importem energii z zewnątrz. Zwiększa to ryzyko polityczne i gospodarcze dla naszego kraju. Warto w tym miejscu przypomnieć, że według danych Państwowego Instytutu Geologicznego posiadamy aż 8,3 proc. globalnych zasobów węgla, które zaspokoiłyby popyt na energię jeszcze kilku pokoleń. Stabilności energetycznej kraju nie pomoże też zmienność produkcji energii z OZE. Poleganie na sile wiatru i nasłonecznieniu w naszym kraju samo z siebie jest ryzykowne.

Polska nie ma też szczęścia do przeprowadzania wielkich inwestycji energetycznych. Pierwsza próba budowy elektrowni jądrowej przez rząd Donalda Tuska ponad dekadę temu zakończyła się fiaskiem. Teraz słyszymy wyłącznie o opóźnieniach we wdrożeniu tego projektu, którego finalizacji nie można być pewnym. Aby zapewnić ciągłość dostaw, nasz kraj musi także modernizować istniejącą sieć przesyłową, której niektóre odcinki mają nawet 40 lat. Pochłonie to kolejne sumy. Konieczne stanie się budowanie magazynów energii, które zapewnią stabilność podczas wahań dostaw lub w przypadku sytuacji kryzysowych. Polska musi więc rozwijać swoje zdolności także w tym zakresie.

Zielony Ład więc istnieje i jest wdrażany w najbardziej radykalnej formie wbrew deklaracjom Rafała Trzaskowskiego.

Przed naszym krajem stoi wiele wyzwań. Nie tylko – skąd wziąć środki na transformację energetyczną. Jak można przypuszczać, będziemy ją przeprowadzać na wysoko oprocentowany kredyt. Nie wiadomo także, jak zmniejszyć negatywne koszty społeczne związane z tym projektem. Możemy spodziewać się wzrostów cen do słownie wszystkiego. Wyższe koszty energii oznaczają skok inflacji. Wzrosną ceny ogrzewania i prądu, mieszkań, które trzeba będzie dodatkowo ogrzewać. Więcej będziemy płacić nie tylko za źródła energii, lecz także za transport. Ale o tym w kampanii prezydenckiej nie wolno było mówić głośno.



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.40 | TV4

FILM SENSACYJNY

„MISSION: IMPOSSIBLE 3” \ Agent Ethan Hunt (Tom Cruise) postanawia zmienić swoje życie i wreszcie się ustatkować. W dniu zaręczyn dostaje jednak wiadomość o zaginięciu funkcjonariuszki Lindsey Farris (Keri Russell). W tajemnicy przed narzeczoną podejmuje się misji ratunkowej.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 4 CZERWCA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIA REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RAŃO	08:00 Królowa Bona (8) - serial 09:00 Ranczo (125) - serial 09:55 Komisarz Alex - serial 10:45 Ojciec Mateusz (281) - serial 11:35 Królowie (3) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórze (186) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3140) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzina (nie od) święta - mag. 11:50 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka - mag. 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłość i nadzieja (206) - serial 14:05 Va banque - teleturniej	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (595) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (596) - serial 09:30 Siatkówka kobiet: Liga Narodów - studio 09:50 Siatkówka kobiet: Liga Narodów - mecz: Tajlandia - Polska 12:00 Na ratunek 112 (937) - serial	05:30 Republika wstajemy! Ludzie regionów 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień	06:00 Policjanci z Miami (9) - serial 07:00 Policjanci z Miami (10) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (9) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (10) - serial 10:00 Rekrut (64) - serial 10:55 Maria z przedmieścia (35) - serial 11:55 Maria z przedmieścia (36) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:50 Słowo życia 09:00 Mocni Jego mocą 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Europejska perła baroku 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli
PO POŁUDNIU	14:55 Jaka to melodia? - teleturniej 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 17:55 Klan (4539) - serial 18:25 Reporterzy - mag. 18:45 Akacjowa 38 (633) - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia	14:35 Na sygnale (670) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (207) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3140) - serial	12:30 Gliniarze (565) - serial 13:30 Gliniarze (566) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1343) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (938) - serial 17:00 Gliniarze (824) - serial 18:00 Pierwsza miłość (4030) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport	13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień - serwis 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień, serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki + 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform.	12:55 Rekrut (65) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (206) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (207) - serial 15:50 Ranczo (33) - serial 16:55 Ranczo (34) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (833) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (834) - serial 20:00 Jacht - thriller, USA 2021, wyk. Ruby Rose, Frank Grillo. Bella dziedziczy po swoim ojcu luksusowy jacht. Pierwsza noc na łodzi zamienia się w koszmarny.	12:03 Informacje dnia 12:20 Granica - dok. 13:05 Canillitas - dok. 13:30 Msza święta 14:30 Ślady Boga i człowieka. Aniołowie 15:00 Od zmierzchu do świtu 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Cioteczka - rep. 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli
WIECZOREM	20:10 Sport 20:15 Pogoda 20:30 Waleśa. Człowiek z nadziei - film biograficzny, Polska 2013, reż. Andrzej Wajda 22:45 Szybki jak śmierć - film sensacyjny, Portoryko/USA 2018 00:35 Podejrzani - thriller, Niemcy/USA 1995 02:35 Poznań '56 - dramat społ., Polska 1996	20:05 Postaw na milion - teleturniej 21:05 07 zgłoś się (3) - serial 22:10 Empire State: Rzykowna gra - film sens., USA 2013 23:45 W poszukiwaniu dobrego filmu - mag. 00:20 Miłość i medycyna 5 (25) - serial 01:15 Legalna blondynka - komedia, USA 2001	19:45 Pogoda 19:55 Komediowa środa: Wkręcenie 2 - komedia, Polska 2015, wyk. Paweł Domagała, Antoni Królikowski 22:00 Brzydka prawda - komedia romantyczna, USA 2009 00:05 Boski zięgł w Europie - komedia, USA 2005 02:00 Sługa narodu - komedia, Ukraina 2016	20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:35 Express Republiki 00:50 Poland Daily 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform.	22:00 Najpierw ucichły ptaki - film sensacyjny, Polska 2024 00:05 Blackway - thriller, USA 2015 02:00 Dzielnica strachu (316) - serial 03:00 Lombard. Życie pod zastaw (829) - serial	18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przetrwaliśmy - rep. 22:30 Brat Anatol apostoła Maryi 00:00 Słowo życia



GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl



OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Sklep
Gazety Polskiej
POLECA

CZYTAJ, ODKRYWAJ, SMAKUJ – PIĘKNE KSIĄŻKI I AROMATYCZNA KAWA
W WYJĄTKOWYM KUBKU LUB FILIŻANCE!



CENA
PROMOCYJNA
99 zł
~~129 zł~~

KRAKÓW. KULTURA I NARÓD
ADAM BUJAK, JOANNA WIELICZKA-SZARKOWA
Niezwykła podróż przez historię i współczesność duchowej stolicy Polski, pełna zachwycających fotografii i wciągających opowieści o ludziach, miejscach oraz wydarzeniach, które tworzą wyjątkową tożsamość Krakowa. Ta pięknie wydana książka odświeża kulturowe bogactwo miasta, przypomina jego rolę w budowaniu polskiej tożsamości i jest niezastąpionym przewodnikiem dla każdego, kto pragnie poczuć magię Krakowa – miasta królów, świętych i artystów.
Format: 235x200 mm
Liczba stron: 336
Oprawa: kreda błysk



KAWA ZIARNISTA „WSTAJEMY”



Porcelanowa filiżanka z logo Republika – złota linia 220 ml



Czerwona filiżanka z podstawką z logo: „Gazeta Polska”



Kubek Biały Mały z napisem Republika

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. **722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka

LEGIA PIERWSZYM FINALISTĄ

KOSZYKÓWKA \ Zawodnicy Legii Warszawa jako pierwsi awansowali do wielkiego finału, pokonawszy sensacyjnie najlepszą drużynę sezonu zasadniczego – Anwil. Stołeczny zespół rywalizację play-off wygrał 3–0, a ostatni mecz we własnej hali 101:80 (25:19, 25:16, 17:22, 34:23). Po raz ostatni stołeczny klub zagrał w finale w 2022 r. i wówczas musiał uznać wyższość Śląska Wrocław.

FRENCH OPEN \ Iga Świątek awansowała do półfinału po wygranej z Ukrainką Eliną Switoliną 6:1, 7:5

Dwa kroki do historii

Iga Świątek pokonała Ukrainkę Elinę Switoliną 6:1, 7:5 i awansowała do półfinału wielkoszlemowego turnieju na kortach Rolanda Garrosa. Czekają tam na nią już liderka rankingu WTA, Białorusinka Aryna Sabalenka, która w pierwszym wczorajszym ćwierćfinale pokonała mistrzynię olimpijską, Chinkę Qinwen Zheng (nr 8) 7:6 (7–3), 6:3.

Artur Szczepanik

Iga Świątek jest już tylko o dwa kroki od wywalczenia czwartego z rzędu tytułu mistrzyni French Open. Nie udało się to żadnej tenisistce od ponad 100 lat. Teraz poprzeczka będzie zawieszona bardzo wysoko, bo w czwartkowym półfinale zmierzy się ze swoją największą konkurentką, światowym numerem jeden – Aryną Sabalenką.

24-letnia Polka wygrała 26. z rzędu mecz w tym turnieju. Jest niepokonana od 9 czerwca 2021 r., kiedy w ćwierćfinale uległa Greczynce Marii Sakkaris. Triumfowała w trzech późniejszych edycjach zmagania na kortach im. Rolanda Garrosa, najlepsza była także w 2020 r.

Był to piąty pojedynek rozstawionej w tym roku w Paryżu z nr. 5 Świątek z o siedem lat starszą tenisistką pochodzącą z Odessy i jej czwarte zwycięstwo. Jedynej porażki doznała w ćwierćfinale Wimbledonu w 2023 r.

Grająca z nr. 13 Ukrainka po raz piąty wystąpiła w ćwierćfinale French Open, ale nigdy nie awansowała dalej.

Pierwszy set to był pokaz siły Polki, która podbudowana wygraną w poprzedniej rundzie z Jeleną Rybakiną, nie dała rywalce żadnych szans na nawiązanie równorzędnej walki.

Drugi set był dużo bardziej wyrównany. Ukrainka szybko przełamała Świątek i prowadziła 3:1. W decydującej fazie seta przy stanie 5:5, kiedy wydawało się, że tie-break jest nieunikniony, Polka weszła na swój absolutnie najwyższy poziom i w dwóch ostatnich gemach triumfowała wyraźnie, posyłając w ostatnim gemie aż trzy asy serwisowe!

Zaskoczeniem była niska frekwencja na meczu pięciokrotnej „królowej Paryża”. Na korcie było dużo pustych miejsc, ale w czasie trwania meczu wiele miejsc się zapełniło. Przeważali polscy kibice, którzy po meczu bardzo entuzja-

stycznie cieszyli się z wygranej Świątek.

– Mam nadzieję, że zostaniemy tu do końca tygodnia – zwróciła się do nich po meczu uśmiechnięta Polka. – Bardzo dziękuję, że przyszliście. Jak zwykle jesteście bardzo głośni, dopingujecie mnie w każdym momencie meczu. Zwłaszcza z Rybakiną, jak byłam w tarapatkach. Dzięki, że mnie wspieraliście – dodała, czym kolejny raz wzbudziła ogromny aplauz.

Świątek chwaliła też przeciwniczkę.

– Do ostatniej piłki trzeba być uważnym i zaangażowanym, żeby skończyć, bo Elina potrafi się wygrzebać z niezłych tarapatów. Ma ogromne doświadczenie, zawsze była solidną zawodniczką. W ćwierćfinale nikt nie jest przypadkiem – zauważyła Polka.

Mecz Sabalenki z Zheng był dłuższy i bardziej zacięty niż spotkanie Świątek ze Switoliną. Mimo tylko dwóch setów trwał prawie dwie godzi-



Iga Świątek już po raz szósty zagra w półfinale Rolanda Garrosa

fot. Juergen Hasenkopf/imago sport/Forum

ny. W pierwszym początkowo inicjatywa należała do Zheng. Chinka już w trzecim gemie przełamała rywalkę. Sabalenka w końcu doprowadziła do remisu 4:4 i potrzebny był tie-break. W nim koncertowo zagrała liderka listy WTA.

W drugiej partii to Sabalenka nadawała ton. Co prawda przełamanie z piątego gema

Zheng szybko odrobiła, ale gdy w siódmym, przy własnym podaniu, Chinka nie zdobyła nawet punktu, znalazła się w bardzo trudnym położeniu.

Chwilę później Sabalenka wygrywała już 5:3. Następnie znów przełamała Chinkę, dzięki czemu po raz drugi zagra w półfinale French Open.

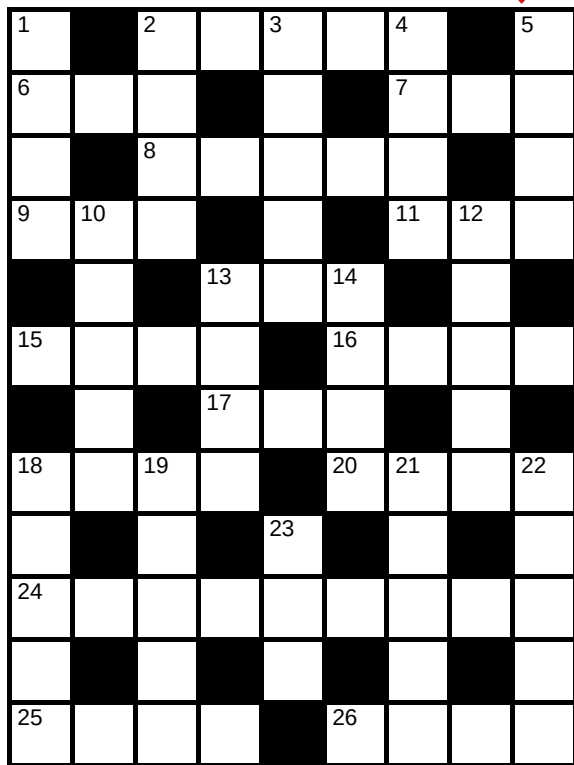
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

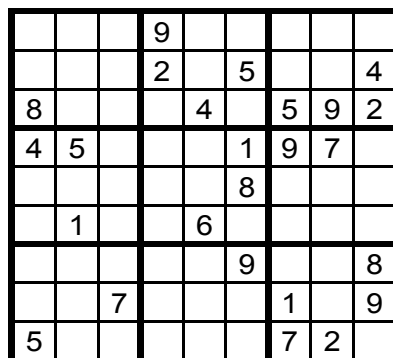
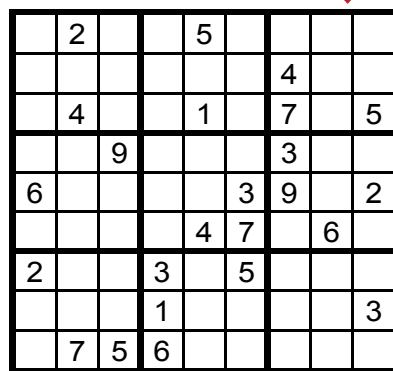
- 2) myśliwski gwizdek
- 6) freudowska jaźń
- 7) cechuje wiersz
- 8) kraj z Wilnem i Kownem
- 9) belgijskie uzdrowisko
- 11) karnawałowa zabawa
- 13) kolor w kartach
- 15) bandzior, opryszek
- 16) formuła przysięgi
- 17) mała Aleksandra
- 18) częśćka pierwiastka
- 20) proszek węglowy
- 24) stolica Rumunii
- 25) wydzielona strefa
- 26) lubelska lub europejska

PIONOWO

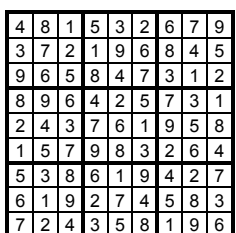
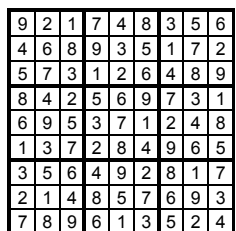
- 1) kot jak dywan
- 2) ostatnia w testamencie
- 3) cieleńce na talerzu
- 4) dziesięcionóg w menu
- 5) imię Zoli
- 10) stały lub czasowy
- 12) dusi alergika
- 13) kursuje w poprzek rzeki
- 14) stoisko na targu
- 18) zwany kawonem
- 19) huragan, nawałnica
- 21) autor „Peer Gynta”
- 22) klejona na dętce
- 23) karty lub bierki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.